Nr. 174 Sobota 31 Lipca 1880 Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.

Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu mianował inspektora cechowania miar i wag, Ludwika Skirlińskiego we Lwowie, starszym inspektorem cechowania miar i wag.

Dnia 30 lipca 1880 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXXIV dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 93. Koncesyę na budowę kolei żelaznej z Hullein do Kromieryża.

Nr. 94. Koncesyę na budowę kolei z Lincu do Kremsmünster.

Nr. 95. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 8 lipca 1880 r. o atrybucyach ekspozytury cłowej w Predeal.

Nr. 96. Rozporządzenie ministerstw obrony krajowej i skarbu z 29 lipca b. r. o kosztach komisyi z powodu czynności kwaterunkowych.

Nr. 97. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 24 lipca 1880 w sprawie ryczałtowania podatku od wódki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 lipca.

Zwołanie Izb greckich w połowie sierpnia zapowiada telegram w taki sposób, jak gdyby to miało oznaczać, że w tej porze nastąpi także wypowiedzenie wojny Turcyi. Równocześnie bowiem telegram zapowiada rychłe pojawienie się dekretu królewskiego o mobilizacyi armii. Nie dwa, lecz trzy razy zastanowić się powinna Grecya, zanim przystąpi do spełnienia tej groźby. Najpierw bowiem dla Grecyi najwięcej szans i korzyści przedstawia spokojne zdanie się na opiekę mocarstw i wyczekiwanie ich postanowień a każda przedwczesna apelacya do oręża może tylko odstraszyć chętnych do interwencyi przyjaciół Grecyi. Dziś już np. Francya zaczyna się wahać i wstrzymuje oficerów, którzy wyjechać mieli do Grecyi, widocznie dla tego, że wskutek pressyi z Aten sytuacya zaostrza się a Francya nie ma chęci posuwania filhelenizmu swojego aż do czynnej interwencyi. Powtóre pora obecna jest już dość spóźnioną na rozpoczynanie kampanii. Wobec klimatycznych stosunków półwyspu bałkańskiego Grecya i Turcya miałyby jeszcze dość czasu do odbycia pojedynku, ale Grekom chodzi o to, aby nie sami stawali do walki z Turcyą, bo czekałaby ich klęska prawie niezawodna. Po trzecie wreszcie, Grecya powinna liczyć się z klęską Anglików w Afganistanie, która, chociażby nawet i w połowie nie była tak straszną jak ją przedstawiały pierwsze telegramy, zawsze zupełnie wystarczy, aby chwilowo przynajmniej zepsuć humor wigom i ostudzić ich ferwor antiturecki. Trzeba pierwej zabezpieczyć własne interesa a potem dopiero można mięszać się do spraw obcych. Tak dyktuje roztropność polityczna a jeżeliby Gladstone nie zważał na nią, to opinia publiczna w Anglii niezawodnie zmusiłaby go do tego.

Na Grecyę zapatruje się Serbia i pod pozorem ćwiczeń wojskowych urządza sobię różne koncentracye i ruchy wojsk, których państwa myślące o pokoju nigdy nie urządzają. Rząd turecki miał uzasadniony powód do żądania wyjaśnień od serbskiego reprezentanta. Dano mu wyjaśnienia, ale tak niezadawalające, że nie dziwilibyśmy się wcale, gdyby Porta energicznie upomniała Serbię. Jakież to bowiem wypadki na granicy mają usprawiedliwiać mobilizacyjne eksperymenta serbskie? Gdyby nawet wybuchła wojna między Grecyą a Turcyą, Serbia jeszcze nie mogłaby taką wymówką usprawiedliwić przygotowań wojennych. Serbia zawsze pozowała na Piemont słowiański. Miałażby naśladować Włochów i w tem urojeniu, że każda wojna powinna jej przynosić akwizycye terytoryalne? Cokolwiek stanie się na wschodzie, to pewna, że od r. 1878, t. j. od chwili podpisania traktatu berlińskiego, dla Serbii nie ma na półwyspie bałkańskim pola, na którem mogłaby próbować piemonckiej misyi unifikacyjnej. Któż chce się łączyć z Serbami: może Czarnogórcy lub Bułgarzy? Jedni i drudzy pojmują zjednoczenie w ten sposób, że chętnie przyłączyliby do siebie całą Serbię. Od Bośnii Serbia już dawno powinna była odwrócić oczy, jeżeli śmiałość jej polityki z r. 1877 nie wyrodziła się w formalne szaleństwo.

Grecyi wyświadcza Serbia jak najgorszą przysługę każdym ruchem, który zakrawa na zamiar uczestniczenia w ewentualnej walce. Z każdym ruchem Serbii bowiem łączy się zaraz w opinii Europy groźba panslawizmu, a większość mocarstw, które brały udział w konferencyi berlińskiej, chętnie poświęci pretensye greckie, jeżeli dla nich wypadłoby jeszcze raz kłaść tamę przeciw prądom panslawistycznym. Gladstonowi może się podobać nawet piemoncka mrzonka Serbów, ale Gladstone jest i zawsze będzie za słaby, aby aneksyjnym pretensyom Serbii zjednać mógł już nie poparcie lecz pobłażliwą tolerancyę w Europie. Czy Turcy długo jeszcze utrzymają się w Europie, o to można się spierać, ale że sukcesyi po nich nie obejmie na półwyspie bałkańskim ani Wielka Bułgarya ani Wielka Serbia, to stanowi niewzruszony aksiomat polityczny najpotężniejszych mocarstw Europy środkowej.

Sprawy krajowe.

(Reforma szkół średnich).

I.

Towarzystwo politechniczne we Lwowie wystosowało do Sejmu krajowego petycyę domagającą się, aby dając początek niezbędnej reformie szkół średnich, zwołał ze swego ramienia ankietę, którąby złożona z obywateli rozmaitych zawodów, jakoteż delegatów różnych ciał naukowych, poruczone miała wypracowanie projektu reform potrzebnych dla szkół naszych średnich. W uzasadnieniu tej ważnej petycyi Towarzystwo politechniczne kładzie nacisk na tę okoliczność, że w ankietach dotychczasowych podnoszoną była wyłącznie potrzeba reformy szkół ze względów czysto naukowych i dydaktycznych a względy podniesione przez petycyę były pomijane. Względami temi dla Towarzystwa politechnicznego są: 1) podział szkół średnich na gimnazya filologiczne i szkoły realne, zdaniem Towarzystwa niewłaściwy, bo wykształcenie, jakie dają szkoły średnie winno być jednem i jednolitem; 2) mały wzgląd na dobro młodzieży pod względem zdrowia przez przeciążenie nauką; 3) małe stosunkowo zwracanie uwagi na stronę wychowawczą i kształcenie charakterów w młodzieży.

Petycya Towarzystwa politechnicznego została w Sejmie załatwioną szeregiem rezolucyj, które w swoim czasie podaliśmy w sprawozdaniu. Obecnie jako komentarz do sejmowej uchwały podajemy wyczerpujące a

---

NOWELISCI

VI.

(Dokończenie.)

Powiastki Caballera wiernie odbijają charakter narodowy. Duma szlachetna jest wybitną cechą rasy, nigdzie idea honoru nie stanęła tak wysoko. Cała literatura hiszpańska egzaltuje to uczucie. Zubożały, zgłodniały hidalgo Kalderona, ukrywając przed światem, że nie jadł obiadu, ostentacyjnie nosi przy sobie wykłówacz od zębów; mąż zdradzony, w sposób tajemniczy, straszny, zabija żonę, podpala dom w czasie jej snu, ażeby nawet zemstę swoją ukryć przed ludźmi, i to, że honor jego i cześć uczciwego nazwiska doznały skazy. Lucas Garcia w powiastce Caballera, po kilkoletniem niewidzeniu siostry, spotkawszy ją kochanką generała, udaje, że jej nie poznaje, nie chce już z nią mieć nic wspólnego odrzuca awans i najkorzystniejsze propozycye, zasłaniając swój honor tem jednem hardem słowem: „*No la conosco.* Nie znam jej". Diego, straciwszy ojca, którego zamordował dawny jego rywal, całe życie poświęca zemście; po latach wielu odnajduje mordercę, don Jose Ramos, ale jest nim ojciec jego narzeczonej Pastory.... Pomimo próśb i zaklęć nieszczęśliwej pozostaje nieubłagany w zemście.

„Pastora rzuciła się na kolana przed ojcem, otoczyła rękoma nogi jego, obsypując pieszczotami, oblewając łzami:

— Córko! — rzekł ojciec, podnosząc ją z ziemi — słodki a jedyny kwiecie, który zakwitłeś na ciernistych ścieżkach mego życia! Byłaś jedynem mojem szczęściem, radością i chwałą, kwiecie niebiański, który powinieneś świecić między gwiazdami, a który ja nędznik brudzę i bezczeszczę....

— Diego! — krzyknęło nieszczęśliwe dziecko.

Diego odparł głuchym głosem:

— Przysiągłem zemścić śmierć mego ojca.

— Diego! — wołała Pastora, wyrywając się z ramion ojca i padając na kolana przed narzeczonym — skłam, przez litość, jeżeli honor zakazuje ojcu kalać usta kłamstwem....

— A on, miałże litość dla swej ofiary? — odparł Diego, odwracając głowę, aby nie widzieć jej twarzy.

— Dość tego — rzekł Jose Ramos, podnosząc ją z ziemi — nie warto żyć kosztem poniżenia!....

Każdy z tych ludzi nosi w sobie sumienie harde i czułe, a przy sobie sztylet, aby w danym razie natychmiast wyrządzić sobie sprawiedliwość. Brzęk gitary pokrywa jęki konających.... Hiszpański naród jest nawskroś wesoły i kochać umie, jak żaden naród na świecie, a miłość się tam zawsze zaczyna od piosnki zaspiewanej pod oknem kochanki. Utrzymać honor nieskazitelny i używać miłości, to całe zadanie życia. Caballero mówi, że jest to kraj, „gdzie na niebie najjaśniej świecą gwiazdy, a na ziemi kobiety". „Nie wiem, czy istnieją w jakim kraju kobiety, któreby tak jak Andaluzki wodziły nas na pokuszenie, aby je wykraść — mówi o nich pewien podróżnik — nietylko dlatego, że nas mogą natchnąć szaloną namiętnością, ale że zdają się stworzone na to, aby je porwać, ukryć, unieść, tak są małe, lekkie, drobne, elastyczne i giętkie. Maleńkie ich nóżki, z łatwościąby weszły do kieszeni twojego paltota, jedną ręką podniósłbyś ją z ziemi jak lalkę, pocisnąwszy palcem, ugiąłbyś jak trzcinową laskę. Umieją dziwnie pięknie chodzić i patrzeć; płyną, lecą, jakby na skrzydłach mkną jak cień, rzucają ci spojrzenie długie i przyćmione, które w twojem spojrzeniu zatapia się i umiera..."

Jestto niezawodnie odrębna rasa kobieca. Zrozumiawszy dobrze Hiszpankę, łatwo zrozumieć poezyę całego narodu, wysokie jego pojęcie o honorze, i łatwiej ocenić powiastki Caballera. „Nie znajdziesz u młodych Hiszpanek wychowanych w świecie — mówi Caballero — tej ślepej niewinności, tej nieśmiałości oględnej, bojaźliwej, przesadnej, dziewcząt północy. Hiszpanka ma umysł zanadto przenikliwy, charakter zbyt energiczny, zbyt żywą wyobraźnię i duszę zbyt wielką, aby się zamknąć w jedwabną powłokę. Jak księżniczka, którąby pogardziła kostyumem pasterki, i ona pogardza tą udaną naiwnością dziecinną, której uroku nie pojmuje. Zamiast łagodnego rumieńca, którym dziewice północy stroją swe czoło, Hiszpanka stroi się w dumę, nie ugina się pokornie, ale się hardo wynosi. Przez dumę nie jest zalotną, bo pogardza hołdami, które nie pochlebiają jej sercu. Duma jest najlepszym zakładem jej cnoty, i dlatego lepiej od innych kobiet rozumie godność kobiecą. I tak z Hiszpanów wyrabia ludzi najbardziej namiętnych, rycerskich, delikatnych i pełnych szacunku."

W tem uprzywilejowanem społeczeństwie, w którem kwitnie poezya, kobieta rozumie swą godność, a mężczyzna umie ją szanować. Wesołość serdeczna, wypływająca z lekkiego temperamentu, wyrodziła także dowcip prawdziwy. Hiszpański humor ma niektóre wspólne rysy z angielskim *humour*, lekką wesołość bez żółci, ironię bez goryczy i zdrowy sens jako podstawę wszelkiej filozofii. Ten zdrowy sens jest nieodstępny wszelkim wyższym poglądom; zawsze Sanszo Panszo kłusuje na wypasionym ośle za wychudzoną szkapą filozoficznego Don Kiszota. W humorystyce talent Caballero wzniósł się najwyżej; w dyalogach jest niewyczerpaną, pełną dowcipu i obrazowości, choć nie zawsze słowa zgadzają się z charakterem mowcy; pod względem literackim talent zawiązania dyalogów największą jest zasługą jej powiastek, których główny urok polega na zupełnej prostocie. Przedstawia nam świat mięszany, dramatyczny a prosty, pełen poezyi a zupełnie powszedni, coś nakształt tego ogrodu starego wuja adwokata, który opisuje w jednej z swych powiastek:

„Zobaczysz w tym ogrodzie rząd fijołków obok głów kapusty, podobnych do owych olbrzymów bajki pilnujących zaklęte księżniczki; ówdzie wspaniałe pomarańcze, drzewo arystokratyczne z aksamitnym liściem i gronostajowym kwiatem, pod którym ciotka kazała rozesłać proste słomianki, aby kwiaty strząśnięte zbierać na sprzedaż do apteki; ogromne brzoskwiniowe drzewa byłyby wspaniałe, gdyby ich nie ogołacano z liści dla pożywienia jedwabników; w kanale pluszczą się złote i czerwone rybki, ocierając się o rzodkiewki, które tam w chłodzie czekają obiadowej godziny. W mirtach jęczy słowik, zagłuszony przez panoszącego się indyka, spiewom ptaków odpowiada głośny okrzyk kury, oznajmującej światu, że zniosła świeże jajo na wieczerzę wujowi."

Nie trudno z jej pism odgadnąć usposobienie autorki. Charakter to pełen prostoty i prawie męskiej siły. Patryotka i katoliczka gorliwa, jest pod tym względem nawskroś Hiszpanką, a zalety jej duszy niemało wpłynęły na kierunek jej talentu. Życie jej było dość świetne, aby jej wskazać wyższą drogę szczęścia w pracy poświęconej narodowi.

Caballero a właściwie Katarzyna Bohl — bo to jest prawdziwe jej nazwisko — urodzona w Sewilli, odebrawszy staranne wychowanie pod kierunkiem bardzo wykształconego ojca, wyszła za mąż wcześnie. Życie jej obracało się w wyższych kołach towarzyskich, których była ozdobą — rodzina Montpensier przyjmowała ją z największą przyjaźnią, najznakomitsze domy Sewilli były dla niej otwarte — lecz autorka, im była starszą, tem bardziej zwracała się od zabaw i towarzyskiego życia ku samotności, pracy i miłosierdziu.

bardzo ciekawe sprawozdanie komisyjne, którego autorem jest p. Józef Szujski.

Komisya edukacyjna — mówi to sprawozdanie — o ile poczuwała się do obowiązku korzystania z pierwszego potrącenia sprawy szkół średnich w obecnej sesyi sejmowej, aby uczynić je przedmiotem dyskusyi w Izbie i zaznaczyć jej pieczołowitość dla tych najwyższej dla kraju wagi interesów, o tyle ani na chwilę nie łudziła się co do trudności, jaką ten przedmiot przedstawia.

Komisya czuła się obowiązaną wyjść po za treść i motywa petycyi Towarzystwa politechnicznego, wypowiedzieć zdanie o przytoczonych uwagach i zbogacić je nowemi, jej myśl przewodnią zaś, potrzebę reformy szkół średnich w naszym kraju, przyjąć w zupełności i wypowiedzieć, że postawić ją należy na porządku dziennym usiłowań naszego kraju. Pierwszą myślą poruszoną w petycyi Towarzystwa politechnicznego lwowskiego jest uchylenie rozszczepienia nauki średniej na gimnazya i szkoły realne. Komisya edukacyjna jednozgodnie oświadczyła się za tą myślą. Cokolwiekbądź przemawiało za tem rozszczepieniem, jakikolwiek prąd ku naukom technicznym mógł je popierać, przeoczyło ono potrzebę jednostajnego wykształcenia humanitarnego dla młodzieży, potrzebę stopniującą się w miarę, jak zawód, w późniejszych latach obrany, od studyów i ducha humanitaryzmu ją oddala. Dualizm humanitaryzmu i eksperymentalizmu przyrodniczego zanadto groźnie objawia się w społeczeństwie europejskiem, aby go umacniać dualizmem szkół i wcześnie dzielić młodzież na obozy o różnych kierunkach fachowych. Przesądzając zbyt wcześnie wybór przyszłego zawodu, rozszczepienie to musiało stać się przyczyną wielu chybionych dróg i zapóźnych narzekań, a poczynione doświadczenia wpłynęły na stałe obniżanie się frekwencyi w szkołach realnych. Natomiast, uwzględniając rozejście się młodzieży z szkół jednolitych, średnich, jedno i toż samo wykształcenie zapewniających, na dwie drogi do szkół wyższych technicznych i uniwersytetów wiodące, należałoby zdaniem komisyi za użyciem innych praktycznych raczej niż teoretycznych metod, ułatwić uczniom przyswojenie sobie języków nowożytnych: niemieckiego, francuskiego a ewentualnie i angielskiego, należałoby wcześnie objawionym skłonnościom uczniów do nauk technicznych dać zaspokojenie w staranniej uprawianej nauce rysunków.

Drugim punktem petycyi jest twierdzenie, że młodzież nasza jest w szkołach średnich naukami przeciążaną, że wskutek tego przeciążenia, jak niemniej wskutek zaniedbania higienicznych ostrożności, w skutek niewiadomości, jak zdrowie pielęgnować, fizycznie upada. Zarzutowi przeciążenia sprzeciwiać się zdaje bardzo stanowczo fakt, że wymagania egzaminu dojrzałości raczej obniżone, niż podniesione zostały, że z zakresu tegoż egzaminu wyjęto naukę religii, historyę dla tych, którzy w ostatnich kursach znakomite w niej poczynili postępy, zadanie tłómaczenia z języka polskiego na język grecki, nauki przyrodnicze, że nie wchodzi w ten zakres filozoficzna propedeutyka. Porównywując dawniejszy stan szkół z dzisiejszym, musi się też uznać, że dzisiejszy znajduje w zaprowadzeniu języka ojczystego jako wykładowego nadzwyczajne ułatwienie nauki. Należy z tych dwóch powodów przyjąć jako pewnik, że młodzież przedmiotami przeciążoną nie jest, ze ma stanowcze ułatwienie w ich nabyciu, że punktem honoru narodowego dla niej być powinno, nietylko wymaganiom dzisiejszym zadość uczynić, ale podniesieniem przeciętnego poziomu rezultatów nauki, wpłynąć na cofnięcie wszelkich co do wymagań modyfikacyi.

Żaden przedmiot w planie naukowym dzisiejszym zbytecznym nie jest, owszem winny one być raczej rozszerzone i zbogacone: 1. przez naukę starożytności greckich i rzymskich; 2. przez obowiązkową naukę dziejów ojczystych; 3. przez wprowadzenie obowiązkowej nauki trzeciego nowożytnego języka. Należałoby, po przeprowadzeniu wskazanych poniżej reform pedagogiczno-dydaktycznych w gimnazyach, dążyć wszelkiemi siłami do przywrócenia egzaminowi dojrzałości pierwotnego właściwego znaczenia i poddać rewizyi jego warunki. Niezrozumiałą i nieumotywowaną rzeczą wydać się musi, dlaczego n. p egzamin ten wytrąca przedmioty jak religię, historyę, nauki przyrodnicze, propedeutykę filozoficzną, które najlepiej przy stawianiu stosownych pytań pozwalają ocenić dojrzałość młodzieńca pod względem moralno-religijnym, rozwoju myślenia i obejmowania myślą nabytków wiedzy, a w kilkanaście dni po zamknięciu ostatniego kursu czyni z nim nowe w ustnym egzaminie d świadczenia, o ile posiada starożytne i nowożytne języki, chociaż się w przeciągu owych dni kilkunastu lepiej wyuczyć ich nie mógł. Należałoby zatem poddać warunki egzaminów dojrzałości ściślej rozwadze a mianowicie: o ile do tych egzaminów należałoby może wprowadzić jako czynnik kontrolę zakładów wyższych, do których abituryenci udać się mają.

Zbyt powszechnemu niestety głosowi o przeciążeniu w kołach rodziców i uczniów, dążeniu, które nie zwracając uwagi na właściwy humanitarny cel nauki średniej, szuka w niej jak najprędszych praktycznych rezultatów, miękkiemu prowadzeniu w domu młodego pokolenia, trzeba dzisiaj bardzo wiele przypisać złego i to złe trzeba poprawić. Obowiązkiem naszym, odkąd język ojczysty jest językiem wykładowym, jest dążyć do podniesienia poziomu nauki w szkołach średnich, obowiązkiem zarówno rodziców jak dzieci, obowiązkiem całego kraju. Możliwą wszakże jest rzeczą, że pomimo obniżenia wymagań, mimo spadania poziomu nauki, młodzież niewłaściwie traktowana, niedobrze uczona, w środki nauki niedostatecznie zaopatrzoną, nietylko przeciążoną czuć się może, ale co najgorsza, rezultatów odpowiadających pracy swojej nie wykazuje. Ten wypadek zachodzić musi w szkołach średnich galicyjskich tu i owdzie, ten wypadek sprowadza narzekania ugruntowane, z nim się też liczyć musi kraj, który jeżeli na co, to na taki ujemny objaw obojętnym być nie powinien.

W pierwszej linii postawić tu należy, o ile nauczyciele nowi pedagogiczno-dydaktyczne otrzymali przysposobienie. Brak osobnych katedr pedagogii i dydaktyki dla kandydatów stanu nauczycielskiego, brak połączonych z niemi seminaryów dydaktycznych zwracał już uwagę Sejmu i wywołał wnioski do rządu. Same przepisy egzaminu kandydatów nauczycielskich szkół średnich się tyczące, ograniczały warunki przysposobienia pedagogiczno-daktycznego do elaboratu domowego treści pedagogiczno-dydaktycznej i lekcyi próbnej, który to ostatni warunek w ostatnich czasach uchylony, pierwszy zaś do dopuszczenia kollokwium na podstawie złożonej rozprawy rozszerzony został.

W konsekwencyi z tem zapatrywaniem Izby wnosi komisya edukacyjna, aby i tego roku przypomniano rządowi jej życzenia, a mianowicie utworzenia osobnych katedr pedagogii i dydaktyki w uniwersytetach krajowych, zaprowadzenia dotowanych i uorganizowanych seminaryów pedagogiczno-dydaktycznych, wprowadzenia pedagogiki i dydaktyki jako obowiązkowego przedmiotu do wszystkich grup egzaminów nauczycielskich.

Trudno sobie wszakże taić, że ulepszenia tą drogą zdobyte działać dopiero będą na dalszą przyszłość, że mianowicie w latach najbliższych, gdy się gimnazya nasze egzaminowanymi wedle dzisiejszego systemu nauczycielami napełnią, a szkodliwe suplentury znikną, nauka szkół średnich będzie w ręku tych, którzy dali dostateczne dowody fachowego wykształcenia ale pedagogiczno-dydaktycznego dać nie byli nawet obowiązani. Z tym faktem trzeba się liczyć i trzeba szukać środków zaradczych. Takim środkiem wydaje się przedewszystkiem wprowadzenie w życie nauczycielstwa szkół średnich czynnika pobudzającego, współzawodnictwa, ambicyi i widoków uprawnionych na poprawę materyalnego bytu. Wiadomo, że nauczycielstwo szkół średnich nie ma tego rodzaju pobudek, że prócz dyrektorstwa gimnazyum inne mu się nie otwierają widoki. Zrozumieć łatwo, że pięciolecia takiemi pobudkami nie są, bo otrzymuje się je nie wskutek zasług, ale wskutek lat służby. Mamy pewność, że w kraju znajdą się siły dostateczne do obsadzenia trzech gimnazyów wyborowemi i pod względem naukowym i pedagogiczno-dyktatycznym siłami, że zatem będzie można utworzyć trzy gimnazya wzorowe w Krakowie, w Przemyślu i we Lwowie z ograniczoną liczbą uczniów, których grona nauczycielskie wyłącznie z egzaminowanych i notorycznie najlepszych sił złożone, wyżej płatne, miałyby obowiązek nietylko w przeprowadzeniu planu naukowego najświetniejsze wykazać rezultaty, ale służyć zarazem jako manudukujące organa dla młodych egzaminowanych już kandydatów nauczycielskich, obowiązanych co najmniej rok jeden spędzić w charakterze aplikantów na gimnazyach wzorowych, a to za zabezpieczeniem sobie odpowiedniego rządowego stypendyum. Z tych gimnazyów wzorowych mogłyby siły nauczycielskie lepiej przysposobione iść do prowincyonalnych gimnazyów, podobnie jak nauczycielom tychże gimnazyów daną byłaby pobudka do usiłowań, aby na lepsze warunki dostać się na posady gimnazyów wzorowych.

Ale i ten środek działać dopiero będzie w przyszłości stosunkowo dalszej. Bezpośrednio działać może tylko większa swoboda udzielona Radzie szkolnej krajowej w stosowaniu planu szkół średnich do potrzeb i natury kraju naszego, przeprowadzenie w rozporządzeniach i środkach nauczania takich zmian, które tym potrzebom odpowiedzą. W tej kolei myśli, mniemamy, że dotąd niedostatecznie uwzględnionemi były owe wymagania, które wprowadzenie języka ojczystego, jako wykładowego za sobą pociągnąć było powinno. Szkoły średnie językiem ojczystym wyposażone winny były oprzeć się w tejże samej chwili o tradycye nauczania i nauki w języku ojczystym, zamiast być, czem są dotąd, przetłómaczonem większą częścią z języka niemieckiego na polski wykonaniem planu szkolnego, dla szkół pozagalicyjskich przeznaczonego. Zgadzamy się najzupełniej, aby zakres nauk w naszych szkołach średnich, do zakresu w innych gimnazyach cislitawskich dorastał, żądać musimy, aby nie był w wykonaniu jego plagiatem, aby co do szczegółów swoich nie ulegał bliższym oznaczeniom, które tylko dokładna znajomość stosunków umysłowych kraju dać może. Aby to się stać mogło, musi plan nauk ogólny uledz, w skutek wniosków Rady szkolnej krajowej powziętych w porozumieniu z Wydziałem krajowym i siłami naukowemi kraju, rewizyi Rządu, która właściwości naszych potrzeb i kierunku umysłowego a nawet charakteru naszej młodzieży uwzględni. Chcemy, aby młodzież nasza umiała tyle, co młodzież państwa; nauka w języku ojczystym wymaga jednak koniecznie, aby oparła się na dokładnej znajomości natury, charakteru młodzieży, na związku między umysłowością narodową a szkołą

Ostatecznie nieszczęścia skłoniły ją do zupełnego zerwania ze światem.

Owdowiała trzy razy; po śmierci ostatniego męża, ambasadora hiszpańskiego w Londynie, który się zabił, już nie zrzuciła żałoby i żyje teraz w Sewilli zupełnie odosobniona wśród książek i kilku dawnych przyjaciół. Przestała nawet pisać, pomimo że wydawcy europejscy i amerykańscy ofiarują jej najkorzystniejsze warunki; ale przeto nie wiedzie bezczynnego życia, czyta dzień cały od rana do nocy, robiąc przytem zawsze pończochę.

Jest coś zakonnego w tej sympatycznej postaci siedmdziesięcioletniej staruszki, odosobnionej dobrowolnie od świata, z przeszłością świetną, która już tylko żyje dla ubogich i dla swego otoczenia. Połowę swego domu odstąpiła ubogiej rodzinie i dnia nie ma, aby nie dała jałmużny, nie ulżyła jakiejś troski, nie odwiedziła chorych — jestto dusza prawdziwie płomieniejąca miłością. Nieszczęściem i boleścią cudzą przejmuje się jak własnem nieszczęściem; gdy spotka na ulicy kalekę lub nieszczęśliwego, domowi uważają, że cały dzień ma zepsuty humor; nie zasnęłaby spokojnie, gdyby nie ulżyła czyjejś nędzy; mawia nieraz, że oddałaby całą swą sławę, aby oszczędzić nieszczęścia choćby nieznajomemu. To miłosierdzie rozciąga i na zwierzęta. Nie pamiętam już, który święty nie złamał nigdy gałązki przez szacunek dla drzewa, które także przecież ma prawo do życia; ona nigdy nie jedzie powozem, aby przypadkiem koń nie dostał batem z jej powodu. Dom jej pełen jest psów, ptaków i kotów, a w całej Sewilli uważana jest za świętą. To miłosierdzie serdeczne prawdziwie chrześciańskie, połączone jest u niej z gorącą wiarą i uczuciem gorliwego katolicyzmu. Ci, co ją znają, utrzymują, że bez wahania wycierpiałaby męczeństwo za wiarę; broni zasad religijnych, potępia nietylko wrogów katolicyzmu, ale wszystkich nowatorów przesiąkniętych ideami wieku — ducha nowoczesnego nie rozumie, jest bardziej absolutna niż *syllabus*, ideałem jej jest przeszłość i tylko przeszłość.

Usposobienie, temperament, wzory, na których się kształciła, charakter narodu, wśród którego żyła, wszystko to wyrobiło z niej autorkę ściśle hiszpańską, narodową. Nawet jej talent wyzuty z żywej wyobraźni, a przejmujący się łatwo wewnętrznym duchem przedmiotów, wskazywał jej drogę właściwą; może życie światowe, które prowadziła w młodości, przyczyniło się także do tego, że się z upodobaniem zwróciła do ludu i tam szukała źródła serdecznych natchnień. Prostota charakteru i brak inwencyi kazały jej odwrócić uwagę od pustego salonowego życia, którego opis może zająć tylko silnie nawiązaną intrygą, do życia ludowego, pełnego cech wybitnych, charakterystycznych, w którym materyał gotowy potrzebuje tylko umiejętnego obrobienia. Gorący katolicyzm skłaniał ją nadto ku tym klasom społeczeństwa, w których wiara jeszcze jest najżywotniejsza, a patryotyzm serdeczny i szczery i wzniósł ją do rzędu nietylko powieściopisarzy lecz prawie historyków ludowych. Na uczuciu narodowem polega cała jej wielkość; biorąc całość jej pracy, więcej tam wiary, patryotyzmu, wierności historycznej w oddaniu szczegółów zewnętrznego życia i ogólnego ducha narodu, aniżeli zrozumienia piękności formy. Caballero jest duszą więcej kochającą niż artystyczną, wyższy ma charakter niż geniusz i może służyć za oryginalny przykład w literaturze, jak samym prawie duchem, silną wiarą, szczerością przekonań, można przy miernym talencie wywalczyć sobie chwałę i uznanie całego narodu.

Z. D.

SPRAWY ZAGRANICZNE.

(Stosunki w Bułgaryi).

Korespondent *Neue Freie Presse* pisze z Bukaresztu pod dniem 24 lipca: „Codziennie nadchodzą tu wiadomości z Bułgaryi i z Rossyi o stosunkach bułgarskich. Ponieważ niedawno powróciłem z wycieczki za Dunaj, więc mogę wam zakomunikować kilka szczegółów o tem, co się obecnie dzieje w Bułgaryi. Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że w Bułgaryi nie istnieją dziś ani administracyjne, ani też sądowe władze. Rząd bułgarski chciał przeprowadzić ustawę o nowym terytoryalnym podziale (21 prefektur i 57 kantonów) przez usunięcie prefektów policyi i gubernatorów i przez reorganizacyę sądów, zapomniał jednak zamianować zawczasu nowych urzędników, mimo że pousuwał dawniejszych, aby zrobić miejsce osobistościom ze swojego obozu. Ztąd poszło, że ani dawniejsi ani też nowi urzędnicy dotąd jeszcze niemianowani nie pełnią funkcyj urzędowych. Można też sobie wyobrazić, co się dzieje w kraju! O bezpieczeństwie publicznem nie może oczywiście być mowy; w Ruszczuku, najznaczniejszem i najbardziej ucywilizowanem mieście bułgarskiem, złodzieje i bryganci prowadzą swoje rzemiosło zupełnie otwarcie, w jasny dzień, i nikt im w tem nie przeszkadza. Dotąd przynajmniej nie uwięziono ani jednego złodzieja lub mordercy. Nie potrzebuję dodawać, że ofiarą są zwykle Turcy, którzy w małej bardzo liczbie pozostali w Bułgaryi, a którym odebrano broń. To też ogromny przestrach panuje między Turkami, którzy, jeśli tylko mogą opuszczają kraj i miasto. Rząd nie może się zajmować takiemi drobnostkami, bo ma daleko ważniejsze rzeczy na głowie. Rząd myśli tylko o wielkiej Bułgaryi, o połączeniu z Rumelią. Wszystkie jego usiłowania zmierzają tylko do tego jednego celu. Obecnie właśnie objeżdża minister finansów, wielki panslawista Karawełow, cały kraj i wraca już do Sofii. Celem tej podróży nie było zbadanie źródeł kraju, zrewidowanie kas państwowych i uporządkowanie finansów, ale czysto-polityczna agitacya, aby przygotować ludność na najbliższe wypadki. Nagle jednak został Karawełow przez swoich kolegów powołany do Sofii. Słychać bowem, że stanowisko rządu jest zachwiane. Książę Aleksander nie jest podobno bardzo zadowolony z gospodarki swoich doradców. Pewna wiarygodna osoba opowiadała mi, że prezydent ministrów i minister spraw zewnętrznych Zankow przedłożyli księciu spis nowych urzędników — wyłącznie osób, którym Zankow przed objęciem rządów przyrzekł posady — ale książę odmówił podobno swojego podpisu pod te nominacye. Od niejakiego czasu napływ żołnierzy i oficerów rossyjskich przybrał bardzo wielkie rozmiary. Codzień zawijają do bułgarskich Portów dunajowych statki z bronią, amunicyą i ludźmi, którzy po największej części przybywają z Reni i Ismailu. Będąc w Ruszczuku odniosłem wrażenie, jak gdyby wojna lada chwila miała wybuchnąć. Broń i pudła z nabojami pakowano z gorączkowym pospiechem. Nawet tu i w Bukareszcie mamy codziennie sposobność widzieć rossyjskich żołnierzy, tak piechotę jak kozaków. Chcieliby oni wmówić we wszystkich, że już dawno zostają w służbie bułgarskiej i że tylko na urlopie byli w Rossyi, a obecnie wracają do kraju. Oczywiście nikt nie daje temu wiary. Obecny ruch wojskowy przypomina żywo czasy przed wybuchem wojny serbsko-tureckiej. I Rumunia musi się przypatrywać, jak ci cudzoziemcy jeżdżą sobie po kraju, a niezadługo może doczeka się i tego, że armia nieprzyjacielska wkroczy w jej granice. Nie będzie zbyt śmiałem przypuszczenie, że dotąd blisko 20.000 żołnierzy i oficerów rossyjskich udało się do Bułgaryi. Nadto po całym kraju krążą w ogromnej liczbie agenci rossyjscy, którzy nie ograniczają swojej działalności na Bułgaryę, ale agitują także w Rumelji dokąd dostaje się w znacznej części broń wysyłana z Rossyi. Bułgarski rząd sprzedaje obecnie 2 parowce z flotyli bułgarskiej, które jednakże wkrótce zostaną zastąpione innemi, darowanemi przez wspaniałomyślną Rossyę. Tymczasem utrzymanie flotylli kosztuje rocznie 600.000 franków, ciężar ogromny dla skarbu bułgarskiego, którego deficyt i tak już wynosi 4½ miliona. Książę Aleksander bawi obecnie w klasztorze Ryło w Bałkanie, gdzie przepędzi 14 dni, a następnie resztę lata w Warnie i Ruszczuku. W końcu donoszę wam jeszcze, że i Bułgarowie, którzy mieszkają w Rumunii, według sił pracują nad dziełem połączenia Bułgaryi z Rumelia, wierząc najsilniej w urzeczywistnienie się jego.“

(Rochefort i Gambetta).

L'ennemi c'est l'opportunisme. Oto hasło wydane 25 b. m. w 19 okręgu paryskim pod kierownictwem Rocheforta. Ciekawem jest stopniowanie, powiada paryski korespon-

dent *Köln. Ztg.* Gambetta wynalazł lotne słówko: „Nieprzyjaciel to klerykalizm". Ale później wyznał otwarcie: „Nieprzyjaciel to — katolicyzm!" Teraz jedna frakcya tych, którzy poprzednio przyjęli z entuzyazmem powyższe hasło, oburza się przeciw Gambecie, i woła: „Wrogiem jest Gambetta i oportunizm!" Ale niestety, za plecami antigambetystów stoi drużyna kollektywistów i woła: „Wrogiem jest burżoazya!" a do niej należy *Mot d' Ordre*, *Justice* i *Reveil Social*, a więc cały sztab radykalnej armii! Jest to więc *circulus vitiosus* politycznych zapatrywań. Rochefort, który obecnie z koroną męczeńską na głowie stoi na najskrajniejszem lewem skrzydle, będzie musiał po upływie kilku miesięcy zrobić miejsce jeszcze radykalniejszemu zapaleńcowi. Z tego stanowiska należy zapatrywać się na obie manifestacye, jakie wyprawiono wczoraj w 19 okręgu na cześć Rocheforta, pod jego własnem przewodnictwem. Miały one cechę poważniejszą, niż przedwczorajszy wybryk żakowski, który w gruncie rzeczy był tylko sceną karczemną. Pierwsza manifestacya była konferencyą a drugą bankietem. Konferencya odbyła się w sali Chaynes, średniej, długiej budzie z desek, w której zgromadziło się towarzystwo wolnomyślicieli, z 19 okręgu, ażeby wysłuchać dwóch odczytów Caniveta i Huguesa o bastylii i wolnodumstwie. Ale właśnie o tych przedmiotach było najmniej mowy. Mówiono tylko o Bastylii oportunizmu, rzekomo najgorszej ze wszystkich, jakie dotychczas istniały, bo dowodzą nią dwaj arcykapłani oportunizmu: Gambetta i Gallifet, pierwszy następca księcia Morny, a drugi skrytobójca, którego ręce są jeszcze zbroczone krwią ludu. Nikt by nie uwierzył, z jaką zjadliwością rzucali się ci dwaj mowcy na te dwie ofiary radykalnej furyi, zachęcani ustawicznie hucznemi oklaskami swych zapoconych „braci w bluzie." Rochefort odgrywał dość licho swoję rolę. Brak mu w ruchach i w słowie tonu ludowego; widocznie niewygodnie mu z temi nieokrzesanemi hołdami pospólstwa i kiedy wysila się na grzeczne słowa i ukłony, dostrzedz można na jego twarzy znużenia i nudy, co nie może długo pozostać ukrytem dla ludu.

Konferencya rozpoczęła się odśpiewaniem piosnki socyalistycznej, której treść jest następującą: „Niewolnikami byli nasi ojcowie; a my, którzy jesteśmy proletaryatem, czekajmy i uczmy się cierpieć; kiedyś wszyscy będziemy braćmi, bo do nas należy przyszłość!" Potem wyłuszczał Canivet swoją teoryę o Bastylii. Uderzał głównie na dekrety banicyjne, zalecał natomiast wolność dla wszystkich i rozdział państwa od kościoła. Najlepszym środkiem jest rewolucya, ale nie należy głośno mówić, w jaki sposób robi się rewolucya; to się nie gada, lecz robi! W tej chwili zawołał ktoś z publiczności: „A Gallifet!" — na co odpowiedział Canivet: „Wymieniono nazwisko Gallifeta; gdybym chciał był wymienić skrytobójcę, to byłbym wymienił nazwisko tego mordercy Paryżan." Powstał hałas, którego niepodobna było zażegnać, a jeszcze gorsza wrzawa powstała, gdy ktoś zawołał: „Niech żyje Gambetta!" Powstał zamęt nie do opisania. Robotnicy wrzeszczeli: „Precz z nim!" — mowcy na trybunie gestykulowali i taka scena trwała 10 minut, aż nareszcie muzyka zagrała Marsyliankę, która przejednała wzburzone żywioły. Ale taka sama scena powtórzyła się wkrótce; było to dowodem, że na zgromadzeniu było wielu gambettystów. Więcej interesu budził odczyt Huguesa, współpracownika dziennika *Mot d' Ordre*, o *libre pensée*. Clovis Hugues jest małym człowieczkiem, wygląda na żyda, ma akcent południowo-francuski i porywającą wymowę. Oportunizm jest w jego oczach próżnym balonem, który musi pęknąć pod naciskiem pióra! „Co nas obchodzi Gambetta, który tak samo jak my, składa się z ciała i kości? My mamy prawo spojrzeć temu trybunowi w oczy i zapytać go o jego politykę, jego, który obrzucił błotem radykałów i traktował Trinqueta jako skrytobójcę, co podaje rękę Gallifetowi, którego ręce są jeszcze krwią zbroczone." Po tym wstępie zaczął Hugues wykładać swe poglądy o Bogu, który w jego oczach jest tylko owocem bojaźni; o chrześciaństwie, które zdaniem jego jest tylko niejasnym cieniem dawnych religij; i tp. Przeklina chrześcianizm, ponieważ z pracy rzeczy najpiękniejszej i najświętszej na ziemi, zrobił karę. Kościół jest w oczach tego mowcy skalany zatrutym oddechem duchowieństwa. Królestwo boskie minęło już i zaczyna się królestwo szatana, t. j. wiedzy, ateizmu i materyalizmu. Jedynym wrogiem jest oportunizm, pod którym kryje się burżoazya, która nie zna przebaczenia. „My nie potrzebujemy w Watykanie Leona XIII tak samo, jak w pałacu Bourbonów niepotrzebujemy Leona I." (Huczne oklaski.)

Rochefort pożegnał zgromadzenie i w tryumfie został przez tłumy odprowadzony do powozu. Za nim wyniesiono biust gipsowy republiki, który wraz z nim powędrował do restauracyi *du Lac St. Fargeau.* gdzie odbył się bankiet. Na tym bankiecie Rochefort odczytał swój „program." Nie był to właściwie program, lecz atak wymierzony przeciw oportunizmowi a podzielony na rozmaite punkta i zażalenia. Treść jego opiewa: Oportunizm przyrzeka wszystko, ale niczego nie dotrzymuje. Przyrzekł on: 1) Skrócenie służby wojskowej. 2) Reformę klerykalnej magistratury. 3) Skasowanie budżetu wyznań. 4) Odłączenie państwa od kościoła. A mimo to trwa służba wojskowa jak dawniej; w magistraturze klerykalnej nic się nie zmieniło; na szczęście sama abdykowała, ażeby ominąć dekreta marcowe. Budżet wyznań jest wyższy niż kiedykolwiek. Rozdziałowi państwa od kościoła starają się zapobiedz wypędzeniem Jezuitów. Tymczasem zajęli oportuniści wszystkie posady i mówią swoim adherentom: „Wzbogacajcie się!" Dzielą się dywidendą a zamiast zamachów stanu, wykonują zamachy giełdowe. Dlatego potrzeba przy najbliższych wyborach postawić listę intransyngentów a usuwać wszędzie oportunistów.

(Odpowiedź Porty na notę zbiorową).

Odpowiedź Porty na notę zbiorową, opiewa z opuszczeniem wstępu, według *Neue freie Presse* — jak następuje: „Podpisując traktat berliński, nie była wys. Porta przygotowaną na to, ażeby z powodu życzenia sprostowania granicy greckiej w Epirze i Tessalii otrzymała od mocarstw medyacyjnych wniosek, którego przedmiotem byłoby odstąpienie krajów należących do Albanii, tudzież całej Tessalii, to znaczy, całej doliny rzeki Peneus, a więc obszaru, który jest prawie tak wielki, jak połowa obecnego królestwa greckiego. W nocie, o której mowa, utrzymywały Ekscelencye, że mocarstwa poleciły swoim pełnomocnikom wysłanym do Berlina na konferencyę, stosownie do ogólnych wskazówek 13go protokołu, oznaczyć linię, którąby między Grecyą a Turcyą tworzyła dobrą i silną granicę obronną. Wysoka Porta z żalem nadmienić musi, że linia graniczna, którą mocarstwa zalecają jej do przyjęcia, o ile się jej tyczy, nie czyni zadość temu warunkowi. Rzeczywiście nikt nie mógłby posądzać Porty o to, że kosztem innego państwa zamierza rozszerzyć swą granicę. Dobra i silna granica obronna musiałaby więc mieć na celu obronę Porty przeciw aspiracyom dla niej nieprzychylnym. Ważne strategiczne pozycye przyznane Grecyi na konferencyi berlińskiej, jak na przykład Mecowo, pozycye mające znakomitą wojskową wartość dla komunikacyi z dolną Albanią, naraziłyby pograniczne prowincye na bezustanne zaczepki, wobec których Porta stałaby bezbronną. Z drugiej strony nie może sobie wys. Porta, właśnie ze względu na cel obronny, wytłómaczyć, dlaczego konferencya po stronie Epiru przyjęła drogę przez dolinę Kalamasu, podczas gdy po stronie Tessalii zamiast iść przez dolinę Peneusu, pociągnęła linię graniczną aż do szczytów północnego stoku Olimpu. Co do strategicznej strony pogranicznej linii, proponowanej przez konferencyę, ogranicza się wys. Porta tylko na zrobieniu tych kilku uwag. Z politycznego zaś stanowiska, urzeczywistnienie projektu tej linii granicznej pociągnęłoby za sobą wielkie trudności i nałożyłoby na wys. Portę wielkie ofiary, którym poddać się nie może. Bo istotnie, jakżeż mogłaby zgodzić się na odstąpienie Janiny, którą Albańczycy, uważający się za przykładem innych narodowości państwa także za osobną rasę, niemniej ważną od innych, którą tedy Albańczycy uważali zawsze za stolicę dolnej Albanii i której posiadania, jak wiadomo, bronili z taką zaciętością? Nie jestże rzeczą jasną, że gdyby Porta zdecydowała się to poświęcić miasto, tyle ważne pod każdym względem, pociągnęłoby to za sobą ważne zawikłania które skompromitowałyby może powagę Porty w tej części europejskiej Turcyi? Czyż mogłaby dalej wysoka Porta wypędzić Albańczyków z pewnych innych okolic, a głównie z okolicy Czamuru, zamieszkanej wyłącznie przez Albańczyków wyznania mahometańskiego? Ale i po stronie Tessalii natrafiłaby Porta na niemniejsze trudności. Jest tam Larissa, ludne i ważne miasto, które w trzech czwartych częściach jest zamieszkane przez muzułmanów i dokoła którego jest cały szereg muzułmańskich wsi i osad. Czyż można przypuścić, ażeby, skoro chrześciańskie mocarstwa europejskie otaczają swą troskliwością chrześciańskie królestwo, Jego ces. Mość sułtan, który jest *Khalifem* i głową religii Mahometa, poświęcił tak wielkie, wyłącznie muzułmańskie miasto i przez to wywołał niezadowolenie nietylko mieszkańców miasta tego, którzy w tej chwili proszą go o pomoc i obronę, ale także wszystkich muzułmanów w ogóle? Gdyby zresztą Larissa została oddaną Grecyi, wyemigrowałaby cała ludność muzułmańska, jak to w swoim czasie uczyniła, wychodząc z królestwa greckiego, gdzie obecnie znajduje się tylko około 10 muzułmańskich rodzin w Chalcis. Zupełny upadek miasta, dziś ludnego i kwitnącego, nastąpiłby bardzo rychło. Dowodzi to, że polityczna strona sprostowania granicy między Grecyą a Turcyą wymaga specyalnego zbadania, co przyznał już pierwszy pełnomocnik Francyi, pan Waddington, który na kongresie wziął inicyatywę w tej propozycyi, później zaś, w charakterze prezydenta rady ministrów i jako minister spraw zagranicznych nie zawahał się zaproponować innym mocarstwom linii granicznej, która wykluczała odstąpienie Grecyi okolicy Czamuru. Skoro przemawiał za tem, czynił to niezawodnie w uznaniu trudności, na jakie odstąpienie to natrafiłoby ze strony Albańczyków.

Wys. Porta czuje się uprawnioną do przypuszczenia, że także inne mocarstwa podzielają to zapatrywanie pana Waddingtona i że żadne z nich nie życzy sobie przemocą przeprowadzić anneksyi muzułmańskiej ludności wbrew jej woli a głównie z uwagi na to, że ta ludność jest dość silną, ażeby oprzeć się przemocy, wywołać cały szereg niebezpieczeństw i nieporządków. Podpisany, przedkładając Ekscelencyom powyższe uwagi, jest upoważniony oświadczyć, że Wys. Porta z przychylności dla zaprzyjaźnionych mocarstw jest mimo to gotową poczynić królestwu greckiemu pewne ustępstwa i że gotowa w tej mierze porozumieć się z mocarstwami. Z drugiej zaś strony, licząc na poczucie słuszności mocarstw, które nigdy nie zapoznawały praw zwierzchniczych Porty, ma nadzieję, że te mocarstwa nie zaprzeczą jej także prawa brania udziału w oznaczeniu stanowczej linii granicznej greckiej; tak samo, jak nie zaprzeczono jej prawa brania udziału w oznaczeniu granicy serbskiej i czarnogórskiej i że mocarstwa uwzględnią powody, które zniewalają Portę domagać się utrzymania Janiny, Laryssy, Mecowa i pewnych innych miejscowości zamieszkałych przez liczną ludność muzułmańską. Podpisany otrzymał polecenie od rządu swojego, wyrazić Ekscelencyom nadzieję, iż uwagi poczynione w niniejszej odpowiedzi, będą wzięte pod rozwagę przez rządy, a zarazem prosić mocarstwa medyacyjne za pośrednictwem W. Ekscelencyi, ażeby swym zastępcom w Konstantynopolu udzieliły pełnomocnictwa do porozumienia się z Portą dla ułatwienia rokowań tak co do ostatecznego ustanowienia linii granicznej, jako też co do podrzędnych punktów i szczegółów, odnoszących się do tej sprawy. *Abeddin.*

(Klęska Anglików).

Ostatnie wiadomości, które nadeszły z Kandaharu, noszą datę 27 lipca. Do tego więc czasu telegraficzna komunikacya nie była przerwana. W doniesieniach tych panuje ton już nieco spokojniejszy; widać, że panika już minęła a władze odzyskały zimną krew. Przyczyniła się do tego może i ta okoliczność, że część brygady Burrowsa znowu się zbiera. Pokazuje się, że brygada ta nie została zupełnie zniszczona, jak myślano w pierwszej chwili, ale że została tylko rozbitą. Niedobitki, które uszły rzezi, zbierają się obecnie na drodze do Kandaharu i na ubocznych drogach na południe od tego miasta, a powolne ich zbieranie się może służyć za dowód, że wsie na zachód od Kandaharu nie powstały jeszcze i na razie przynajmniej nie podniosły buntu przeciw Anglikom. Straty, jakie ponieśli Anglicy w nieszczęśliwej bitwie, nie są dotąd nawet w przybliżeniu znane. Według wszelkiego prawdopodobieństwa miał Burrows około 2500 piechoty, 300 jazdy i nieco artyleryi i inżynierów, razem mniej więcej 3000 kombatantów, do których należy doliczyć przynajmniej również tylu niekombatantów, tak zwanych *camp-followers*. Ci ostatni, o ile nie zdołali uciec, zostali oczywiście także wymordowani, co musiało znacznie podwyższyć cyfrę straty w ludziach. Z oficerów europejskich, którzy wzięli w walce udział, padło czternastu; z tych sześciu jest zabitych, pięciu rannych, a trzech nie można było odszukać. Być może, że się jeszcze znajdą, gdyż ciągle jeszcze przybywają do Kandaharu niedobitki a pomiędzy innymi przybył także pewien podpułkownik i kilku oficerów. W Kandaharze dotąd panuje spokój. Na wiadomość o klęsce, i gdy przybyli pierwsi zbiegi, zapanowało ogromne wzburzenie i koło nagrobka Alego szacha miały miejsce zbiegowiska. Komendant Phayre kazał wtedy przenieść chorych do cytadeli a następnie wysłał w okolicę patrole. Spokój został natychmiast przywrócony i sklepy znów pootwierano. Energiczne i stanowcze wystąpienie komendanta okazało się i tym razem skutecznem. Phayre telegrafuje, że garnizon jest dobrej myśli, fortyfikacye w najlepszym stanie. W departamencie indyjskim zapewniają, że Kandahar jest aż zanadto dobrze zaopatrzony w żywność. Wody do picia także nie brak miastu. Od rana 29 lipca telegraficzna komunikacya między Quettah a Kandaharem była przerwana. Przyczyna tego nie jest znana; 28 wieczór telegrafował R. Sandeman, że wszystko jest w porządku a według innej depeszy ludność Beludżystanu okazywała się życzliwą Anglikom. Miastu Quettah nie może w żaden sposób grozić żadne niebezpieczeństwo; także tamtejsza pozycya jest prawie nie do zdobycia, jeśli bronić jej będzie oddział regularnego wojska. Zdaje się, że szczepy w Piszynie, które zawsze podejrzywano, podniosły bunt. Niemożliwą jednak jest rzeczą, aby wojska Ejuba hana dotrzeć mogły do linii Quettah-Kandahar. Zasługuje na uwagę i wzbudza niemiłą obawę, że nie nadchodzą żadne sygnały heliografem. W Quettah, w Haidarsai i Kelai-Adallah urządzono bowiem heliograficzne stacye sygnałowe, z których jednak rano 29go lipca nie otrzymano żadnej odpowiedzi. Należy więc przypuszczać, że komunikacya między Quettah a Kelatem jest jeszcze otwarta. Zresztą o Sandemana i jego pozycyę nie potrzeba się obawiać; chodzi tylko o Kandahar, z którego upadkiem byłoby zagrożone życie wielkiej liczby znajdujących się tam Anglików i Hindusów; nadto upadek tego miasta przyprawiłby Anglików o utratę nagromadzonego tam materyału wojennego i byłby niewątpliwie hasłem do powszechnego powstania Afganów.

Według telegramu, który rano 29 lipca otrzymała wiedeńska *Allgemeine Zeitung* z Londynu, generał Burrows zdołał ujść szczęśliwie. Komunikacya telegraficzna z Kandaharem jest podobno przerwana. W Bombaju panuje obawa, że ostatnia klęska Anglików pobudzi wszystkie szczepy afgańskie do powstania. W każdym razie los układu zawartego z Abdur-Rahmanem jest niepewny. Z Bombaju nadeszły posiłki do Afganistanu. Także z Londynu mają wkrótce odpłynąć posiłki.

KRONIKA

= **Krajowa Rada zdrowia.** Na posiedzeniu dnia 25 czerwca b. r. uchwalono odpowiedzieć na zapytanie c. k. Namiestnictwa, iż fosfor biały ze względów zdrowotnych raz na zawsze powinien być wykluczonym z fabrykacyi zapałek i zastąpiony fosforem czerwonym, nie posiadającym w tych samych warunkach własności trujących. Prócz tego wnosi Rada zdrowia, aby postarać się ile możności o wprowadzenie fabrykacyi zapałek szwedzkich, które prócz braku własności trujących, posiadają jeszcze przymiot trudnej zapalności. — Na posiedzeniu dnia 13 lipca b. r. oświadczono się przeciw uwzględnieniu prośby aptekarza z Willamowic, o przeniesienie apteki do Oświęcimia. C. k. Namiestnictwo zapytało, czy można udzielić pozwolenia na wybudowanie grobowca familijnego hr. Mierów na dawnym cmentarzu. Ponieważ z dołączonych do prośby planów nie można rozpoznać położenia cmentarzyska, przeto uchwalono udać się do c. k. Namiestnictwa o dokładny plan sytuacyjny, niemniej o sprawozdanie, z jakich powodów dawny cmentarz zamkniętym został. — Natomiast uchwalono stanowczo oświadczyć się przeciw zezwoleniu na wymurowanie grobowca familijnego przy kościele parafialnym w Chorostkowie, jak o to upraszała hr. Siemińska-Lewicka. — Ministerstwo spraw wewn. zapytało kraj. Radę zdrowia o zdanie, czy i o ile należałoby utrudnić lub zupełnie wzbronić wydawanie leków na recepty już poprzednio ekspedyowane. Ponieważ Ministerstwo poleca zawezwać do narady nad tym przedmiotem i innych lekarzy praktycznych, przeto uchwaliła Rada zdrowia przedstawić wpierw c. k. Namiestnictwu wniosek udzielenia tej tak ważnej sprawy obu towarzystwom lekarskim w kraju istniejącym do zaopiniowania.

— **Kandydaci notaryalni** Teodor Pureński z Krakowa i Eugeniusz Kuryłowicz ze Stanisławowa, mianowani notaryuszami, pierwszy w Skawinie, drugi w Starem mieście.

— **Kapele wojskowe** grać będą w miesiącu sierpniu: w dniach czwartkowych przed pałacem p. Namiestnika; w poniedziałek dnia 9, piątek dnia 20 i poniedziałek dnia 30 sierpnia przed c. k. komendą generalną; w poniedziałek dnia 2, piątek dnia 13 i poniedziałek dnia 23 sierpnia przed odwachem głównym, a w piątek dnia 6, w poniedziałek dnia 16 i w piątek dnia 27 sierpnia w ogrodzie miejskim. Produkcya za każdym razem rozpocznie się o godzinie 6 wieczorem i obejmować będzie 8 utworów muzycznych.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono służącej A. P. z pomieszkania pod l. 7 przy ulicy Zygmuntowskiej wełnianą szkocką obustkę i czarną wełnianą suknię. — Złożono w policyi 5 starych sukienek dziecinnych, fartuszek i biały kaftanik, znalezione na podwórzu domu pod l. 9 przy ulicy Ossolińskich i 1 zł. znaleziony na ulicy Czarneckiego. — Pan O. M. zgubił w drodze z Kulikowa do Lwowa list z kwotą 30 zł. — Ogień kominowy wybuchł w domu pod l. 21 przy ulicy Wekslarskiej, został jednak wcześnie ugaszony.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju otrzymaliśmy następujące doniesienia: w Borodczycach, w powiecie bóbreckim, zniszczył ogień, który powstał z niewiadomej przyczyny, budynki trzech gospodarzy, z których dwaj byli ubezpieczeni. Stratę oceniono na 2 369 zł. — W państwie brodzkiem wybuchł, jak się zdaje, skutkiem nieostrożności przechodniów pożar w lesie sosnowym, w obrębie gminy Folwarki położonym i tylko dzięki szybkiej i energicznej pomocy przy udziale żandarmeryi i pod kiero

wniotwem urzędnika c. k. starostwa został zlokalizowany tak, że zniszczył tylko częściowo obszar ośmio-morgowy. — W powiecie brzeżańskim było kilka wypadków groźnego pożaru, którego przyczyna bądź pozostała niewiadomą, bądź była nią nieostrożność. I tak w Koniuchach spaliły się dwa domy mieszkalne i 6 budynków gospodarskich, strata w części tylko ubezpieczona 1660 zł.; w Łapszynie 7 domów mieszkalnych i 31 budynków gospodarskich, strata nieubezpieczona wcale 6.000 zł.; a w Mieczyszczowie dwa domy mieszkalne i 5 budynków gospodarskich. strata 2.000 zł. także nieubezpieczona. — W Teklówce, w powiecie husiatyńskim, pogorzało 17 gospodarzy, a to podobno z przyczyny bawienia się dzieci zapałkami; spaliło się 18 domów mieszkalnych i 37 gospodarskich. Strata nieubezpieczona wcale wynosi 7.090 zł. — W Tymbarku, w powiecie limanowskim, ogień, który powstał przez nieostrożność, zniszczył do szczętu na obszarze dworskim dwie stodoły, spichlerz z zapasami zboża, stajnię, wozownię z powozami i narzędziami gospodarskiemi, oraz sąsiednie budynki jednego z włościan. Szkoda wynosi 5.600 zł. i w części jest zabezpieczoną — W Makuniowie, w powiecie mościskim, pożar zrządził dotkliwą szkodę czterem gospodarzom i właścicielowi obszaru dworskiego. Strata w części ubezpieczona wynosi 3.700 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma. — W Milszycach tegoż powiatu ogień, który prawdopobnie był podłożony, pochłonął 4 domy mieszkalne i 14 budynków gospodarskich. Ogólna strata 1.400 zł. — W Podhajcach pożar zrządził jednemu z mieszkańców szkodę cenioną na 3000 zł., a nieubezpieczoną. I w tym wypadku domniemaną przyczyną jest podpalenie. — W Brzuchowicach, w powiecie przemyślańskim, wybuchł pożar na plebanii gr. k. z powodu nieostrożności służącej i zniszczył dom mieszkalny z ruchomościami, oraz spichlerz, ogólnej wartości 1250 zł. Szkoda nie była ubezpieczona. Przy gaszeniu pożaru diak miejscowy ugodzony został spadającą z powały belką i uszkodzony tak ciężko, że znajdował się bez nadziei życia. — W gminie Parypsach w powiecie rawskim, powstał pożar w pasiece jednego z gospodarzy przy podkadzaniu roju, i zniszczył mienie pięciu włościan, a w płomieniach znalazła śmierć trzyletnia dziewczynka. Strata nieubezpieczona wynosi 2000 zł. — Na folwarku Kawęczynie w powiecie ropczyckim, pożar, który powstał skutkiem nieostrożności, zniszczył tartak, dom i stajnię, a nadto oprócz różnych sprzętów spaliło się 250 zł w gotówce i 18 sztuk bydła. Ogólna szkoda po największej części ubezpieczona, wynosi 15.870 zł. — W Godowej w powiecie rzeszowskim, zgorzały cztery nieubezpieczone domy mieszkalne i dwa budynki gospodarskie ze sprzętami i t. d. Przyczyna pożaru jest niewiadoma. — W przysiołku Krzywki, w powiecie tarnopolskim spaliły się domostwa pięciu gospodarzy z całym dobytkiem, przyczem w płomieniach zginęło trzyletnie dziecko, zaś w Mikulińcach cztery domy i synagoga. Strata w pierwszym wypadku wynosi 3000 zł., w drugim 2000 zł., a przyczyna pożarów pozostała niedocieczoną. — W Tarnowie na przedmieściu Grabówce zgorzały dwa domy mieszkalne i stodoła a we dwa dni później trzy domy. Tylko spiesznej i energicznej pomocy zawdzięczyć należy, iż klęska nie przybrała większych rozmiarów. Pożar w obu wypadkach powstał przez nieostrożność. Nareszcie w gminie Woli rzędzińskiej, w powiecie tarnowskim, zniszczył pożar siedm zagród włościańskich z wszystkiemi budynkami mieszkalnemi i gospodarskiemi. Strata nieubezpieczona wcale wynosi 7000 zł. Ogień powstał od iskry z komina, która padła na dach słomiany. — We wszystkich wypadkach karygodnej nieostrożności w obchodzeniu się z ogniem lub domniemanego podpalenia zarządzono dochodzenie sądowe.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Rio de Janeiro feldmarszałek brazylijski książe de Caxias, adjutant cesarza don Pedra, radca stanu i senator, a niegdy prezydent ministrów, jeden z najwybitniejszych mężów w najnowszych dziejach państwa brazylijskiego, przeżywszy lat 77; w Cambridge, w Stanach Zjednoczonych, umarł w początkach bież. miesiąca hr. Franciszek Pourtalès, następca sławnego Agassiza w dyrekcyi muzeum przyrodniczego stanu Massachusetts, zasłużony zwłaszcza badaniami na polu geografii fizycznej oceanu.

— Chrzest na dworze hiszpańskim. Z Madrytu donoszą korespondenci pism wiedeńskich, że prymas Hiszpanii, arcybiskup toledański, otrzymał już zaproszenie, ażeby dokonał aktu chrztu na oczekiwanym potomku królewskim. Z polecenia też królowej Krystyny konsul hiszpański w Jerozolimie już przed kilkoma tygodniami wysłał osobnego gońca do miasta Jerycho nad Jordanem, ażeby naczerpał wody z tej rzeki, w której, jak wiadomo Chrystus odebrał chrzest. Woda ta przesłana do Madrytu będzie użyta do chrztu infanta lub infantki.

— Pożar w tych dniach zniszczył przy silnym wietrze 60 domów w Brześciu litewskim.

— Dwa samobójstwa są obecnie sensacyjnym wypadkiem kroniki drezdeńskiej. Odebrał sobie życie dyrektor lasów skarbowych saskich Rudorf w skutek nieszczęścia familijnego i pułkownik br. Welck z powodu długów lichwiarskich.

— Nowy defraudant, podług dzienników peszteńskich, został w tych dniach uwięziony w osobie kasyera miejskiego w Szegnardzie, Andrzeja Thaly.

— Sąd paryzki skazał pomocnika piekarskiego Baude'a z St. Denis, za domięszanie arszeniku do pieczywa, na karę śmierci.

— W procesie o sprzeniewierzenie w wiedeńskim banku Rothschilda zapadł wyrok, skazujący Juliusza Strassera na pięcioletnie ciężkie więzienie i zwrot bankowi sumy 503.119 zł. 10 ct., Emanuela Kanitza, jako intellektualnego sprawcę zbrodni na siedmioletnie więzienie takie i zwrot sumy 202.000 zł. w renie papierowej oraz 8.000 zł. w renie złotej, a dwóch towarzyszy Kanitza, Bergmanna i Ruckdeschla na półtrzecialetnie i dwuletnie ciężkie więzienie, oraz wydalenie z granic monarchii po odbyciu kary.

— Trąba powietrzna nawiedziła w poniedziałek po południu miasto Wiesbaden ciągnąc z północy-zachodu na wschód. Zrządziła nieobliczone szkody w budynkach i ogrodach, a znany zakład wiesbadeński jest spustoszony.

— Silne trzęsienie ziemi, według depeszy londyńskich *D. News*, nawiedziło dnia 25 b. m. o godzinie 3 m. 30 z rana Neapol. Postępowało falą ze wschodu na zachód. Ludność była przerażoną zjawiskiem. Wezuwiusz wybucha coraz gwałtowniej znowu. Utworzyły się nowe szczeliny, z których się wydobywają strumienie lawy i staczają się po wschodnim stoku góry wulkanicznej.

— Zakład głodowy. Depesza z Nowego Jorku datowana dnia 24 lipca wieczór donosi: Dr. Tanner był dziś znowu (w 27 dniu postu) słabszym i drażliwszym. Wcześnie rano już skarżył się na pieczenie w żołądku, po wypiciu jednak małej ilości gorącej wody czuł się zdrowszym. Lekarze uważają to za symptom niepomyślny, ale Tanner twierdzi, że kiedy niedawno „pościł" dłuższy czas w Minneopolis, czuł także ból podobny, a pomimo to nie pociągnęło to za sobą wybitnej zmiany w stanie jego zdrowia. — Dnia 25 lipca, w 28 dniu postu, czuł się Tanner rzeźwiejszym znowu niż dnia poprzedniego. — Pewien lekarz szpitalów londyńskich w *Standardzie* dowodzi, iż niepodobna, ażeby Tanner mógł żyć tak długo samą wodą, i przypuszcza, że dzieje się tu jakieś oszustwo, że mianowicie potajemnie połyka on ekstrakt kawy lub herbaty, albo inne pożywienie w tym rodzaju. Czasopismo zaś *Lancet* przytacza kilka przykładów niezwyczajnie długiego postu, znanych z praktyki lekarskiej. I tak w roku 1829 pewien Amerykanin, nazwiskiem Reuben Kelsey, cierpiący na halucynacye, pościł przez 53 dni, mówiąc, że czyni to z wyższego nakazu. Pijał tylko po trochę wody. Jeszcze w 42 dniu głodowania biegał po lasach, a wyglądał tak okropnie, że dzieci uciekały przed nim, jak przed straszydłem. Nieszczęśliwy umarł w 53 dniu postu. W ubiegłym roku pewien młody człowiek w Walii, dotknięty hysteryą, umarł po kilku miesiącach postu, a w r. 1874 trzy kobiety w Piemoncie (w Bergamoletto) przebyły pod ławiną 38 dni bez pożywienia. Znany jest także fakt z roku 1809, kiedy siedmiu rozbitków na morzu Baltyckiem żyło tylko topionym lodem od 24 marca do 9 kwietnia.

— Najwyższą górą na ziemi jest podług dzienników angielskich odkryta świeżo w Nowej Gwinei góra „Herkules", wznosząca się na 32.786 stóp nad powierzchnię morza. Dotychczas za najwyższą na ziemi uważana była góra *Everest* w łańcuchu Himalajskim, mająca 29.002 stóp wysokości. „Herkules" położony jest w samym prawie środku wyspy Nowej Gwinei, a odkrywca jej, kapitan J. A. Lawson, donosi, że tak jemu jak i towarzyszowi jego, już w wysokości 25.314 stóp wspinaniu się na szczyt puściła się krew nosem i uszami.

— Zwycięzca Anglików pod Kandaharem, emir Heratu, Achmed Ejub chan, jest drugim pod względem wieku synem zmarłego emira Afganistanu, Szyr Alego, a młodszym bratem zdetronizowanego emira Jakóba chana. Achmed Ejub urodził się w czerwcu r. 1848, liczy zatem obecnie lat 32. W ósmym roku życia mianowany został przez swojego ojca miralem, t. j. pułkownikiem armii afgańskiej. W roku 1863, piętnastoletnim wyrostkiem, został namiestnikiem Maimeimu i w tym samym jeszcze roku ożenił go ojciec z córką chana Badakszanu, Mir Baby. W roku 1869 został Achmed Ejub gubernatorem Balku, a w roku 1873 Heratu. Po wzięciu do niewoli przez Anglików brata jego Jakóba w roku zeszłym, obwołany został przez mieszkańców Heratu emirem. Achmud Ejub oprócz ojczystego swego języka zna perski, turecki i angielski; podobno nawet kilka powieści angielskich przełożył na język afgański. W oczach Afganów uchodzi za człowieka „wolnomyślnego", ponieważ podobno nie gardzi winem, a nawet go rzadką.

OSTATNIA POCZTA

W osobnym artykule podajemy dalsze szczegóły o klęsce Anglików w Afganistanie. Tu chcielibyśmy dorzucić kilka słów wyjaśniających okoliczności, wśród których katastrofa nastąpiła. Wiadomo, że od czasu przyjścia Gladstona do steru polityka angielska w Afganistanie uległa stanowczej zmianie. Nowy rząd, uważając całą kampanię afgańską za niebezpieczną i kosztowną awanturę, myślał od samego początku tylko o tem, jakby co rychlej z honorem wycofać swe wojska z tego kraju. Nadarzyła się do tego właśnie sposobność. Serdar Abdurrhaman han, wnuk słynnego emira Dost Mahometa hana, niegdyś protegowany Rossyi, zdołał pozyskać sobie północną część kraju i na czele znacznego zastępu zbrojnych był każdej chwili gotów zakwestyonować Anglikom ich zdobycze. Ci jednak dali mu do zrozumienia, że gotowi uznać go władcą kraju. Jakoż po dłuższych rokowaniach przyszło wreszcie do tego, że na odbytem dnia 12 b. m. *durbarze* w Kabulu komisarz rządu indyjskiego proklamował Abdurrhamana emirem Afganistanu. Abdurrhaman ma jednak rywala w Achmedzie Ejubie hanie, synie zmarłego emira Sizrj Alego a młodszym bracie Jakuba hana — który (Achmed Ejub) po uwięzieniu Jakuba obwołany został przez ludność emirem Heratu. Na wieść o układach Anglików z Abdurhamanem wyruszył Achmed Ejub na czele 12 tysięcznej armii w pochód na Kabul, aby opanować tron swego ojca — i niedaleko Kandaharu zgniótł brygadę Burrowsa, która mu chciała zastąpić drogę. Jestto więc wojna domowa dwóch pretendentów do tronu afgańskiego, której koszta na razie płacić muszą Anglicy. Nie chciał nowy rząd angielski prowadzić „awanturniczej" polityki dla utrzymania panowania angielskiego w Afganistenie — a musi teraz — szczególna ironia losu! — nadstawiać karku w obronie obcego pretendenta do tronu.

Cała prasa angielska bierze bardzo seryo wiadomość o klęsce w Afganistanie. *Times* i *Standard* piszą, „że następstwa zwycięstwa Ejuba są nieobliczone, albowiem łatwo być może, że cały Afganistan, ośmielony tym sukcesem, podniesie broń przeciw Anglikom. Nadzieja rychłego rozwiązania kwestyi afgańskiej okazała się złudną. Wszystkie dawne trudności rozpoczynają się na nowo i muszą być pokonane nawet pomimo naszej woli. Skoro nasz honor militarny zostanie pomszczony, muszą rządy indyjski i angielski dobrze rozważyć, czyli można uważać za wystarczające jakiekolwiek układy, które naszą wojskową i polityczną supremacyę w Afganistanie podają w wątpliwość". *Daily Telegraph* powiada, że cały Afganistan musi być upokorzony. Przyczyną katastrofy jest słaba polityka dzisiejszego rządu, głównie zaś lorda Ripona, wicekróla Indyj, który, chociaż wcześnie ostrzeżony, nie zrozumiał sytuacyi i nie pomyślał o środkach dla zabezpieczenia sukcesu. Nie było w Afganistanie ani dostatecznych sił, ani dzielnego generała. Katastrofa pod Kandaharem jest pierwszem zwycięstwem Afganów. Rzeczą niewątpliwą jest, że rząd, który się skłania do zwinięcia chorągwi, nie może wpoić potrzebnej do zwycięstwa otuchy. Tylko *Daily News* usiłują bronić rządu, przypisując całą winę dawniejszej polityce.

Berliński korespondent *Bohemii* daje wyraz panującej obawie, aby akcya mocarstw przeciw Turcyi nie wywołała także zawikłań między samemi mocarstwami. Zupełna jednomyślność mocarstw była dotychczas głównym celem wszelkich rokowań dyplomatycznych, jeżeli jednak Porta się nie podda, to jednomyślność ta ustanie a wtedy pojedyncze grupy mocarstw łatwo mogą stanąć przeciw sobie. Już teraz operują mocarstwa z wielką ostrożnością i postępują bardzo powoli, aby nie naruszyć zgodności, której zawiść, ambicya i t. p. mocno zagrażają. Demonstracya flot w sprawie czarnogórskiej jest wprawdzie postanowiona, ale co do kwestyi greckiej nie zapadła dotychczas decyzya. Niemcy wezmą udział w demonstracyi dwoma okrętami a mianowicie pancernemi fregatami „Victoria" i „Adalbert." Korespondent zwraca uwagę, że na pokładzie tego ostatniego statku znajduje się książę Henryk, którego obecność miałaby wielkie znaczenie.

Rząd serbski zaprzecza wiadomości o mobilizacyi całej armii, dodając, że zarządzono tylko mobilizacyę częściową, a mianowicie postawiono na stopie wojennej stałą armię i cztery brygady milicyi. Jako powód tej mobilizacyi podaje rząd serbski głośno objawiające się zachcianki Bułgarów odzyskania terytoryów bułgarskich, które w myśl traktatu berlińskiego przyłączone zostały do Serbii. *Presse* podaje równocześnie niespodzianą wiadomość, że książę Milan przybyć ma w przyszłym tygodniu do Wiednia, a stamtąd uda się do Ischl, gdzie obecnie bawi Najjaśniejszy cesarz austryacki.

Jak już doniesiono telegrafem, zażądał turecki minister spraw zagranicznych Abeddin basza od reprezentanta serbskiego wyjaśnień co do przygotowań wojennych w Serbii. Pan Gruicz odpowiedział, że obecne ruchy wojsk, są to zwykłe coroczne manewry, a zresztą stan rzeczy na granicy bułgarskiej musiał zwrócić na się uwagę rządu serbskiego.

Do charakterystyki publicznego bezpieczeństwa w Włoszech posłuży fakt, że temi dniami w Neapolu urzędnik banku *Cassa maritima*, który wracał z narodowego banku z sumą 70.0000 lirów, napadnięty został w południe na ludnej ulicy przez czterech opryszków, którzy ranili go i obrabowali.

Z Kijowa piszą do *Now. Wremia*, że w okolicach tego miasta skoncentrowano wojska wszystkich gatunków broni z okręgów wojskowych: Charkowskiego, Odeskiego i Orenburskiego. Armia zgromadzona w Kijowie wynosi około 200.000 (?) ludzi piechoty, kawaleryi, artylleryi i saperów. Manewra rozpoczną się na początku września marszem ku granicy galicyjskiej i pozornym atakiem na Galicyę. Do tego czasu ćwiczenia piechoty i artylleryi będą polegały na prostem wznoszeniu fortyfikacyj polnych. Rozszerzają się także obecnie fortyfikacye kijowskie. Robotami kieruje osobiście generał Obruczew. Skoncentrowane w Kijowie oddziały jazdy, do których przyłączono także kozaków dońskich i uralskich, odbywają ćwiczenia przez burzenie i przywracanie komunikacyj kolejowych i telegraficznych. Na te manewra, które będą trwały dwa miesiące, oczekiwani są wszyscy naczelni dowódcy ostatniej wojny rossyjsko-tureckiej i wielu oficerów zagranicznych. Jest to więc potwierdzenie wiadomości, którą podaliśmy niedawno za wiedeńską *Presse*.

Kijewlanin donosi, że w tych dniach w kijowskim sądzie wojennym będą rozstrzygane przy drzwiach otwartych dwa procesy polityczne: W sprawie pierwszej stanie przed sądem kilkunastu oskarżonych a między nimi dwaj poddani austryaccy Bolesław Kostecki i Salomon Lotringer. Oskarżeni są, że w mieście Kijowie zawiązali tajne, prawem zabronione stowarzyszenie, mające na celu obalenie drogą gwałtu istniejącego ustroju państwowego i społecznego, skutkiem czego utrzymywali stosunki z podobnemi kółkami, znajdującemi się w Petersburgu i w niektórych innych miastach Rossyi, urządzali zebrania dla obrad nad środkami wywołania rewolucyi, przyjmowali i szerzyli proklamacye podburzające, wyrabiali fałszywe pasporta dla zaopatrzenia w nie członków kółek i zamierzywszy zabić kilka osób urzędowych, nabyli w tym celu rozmaite przyrządy. Przy tem wszystkiem najgłówniejszymi kierownikami stowarzyszenia byli Popow i Iwanow. W sprawie drugiej, stojącej w związku z pierwszą, sąd wyrokować będzie o szlachcicu Teodorze Jurkowskim oskarżonym o to, że należąc do prawem zabronionego tajnego stowarzyszenia, mającego na celu obalenie porządku państwowego i społecznego w Rossyi, razem z innemi osobami w miesiącu czerwcu roku 1879 podkopał się pod rządową gubernialną kasę chersońską, wyłamał zamki u drzwi i skrzyń i zabrał stamtąd dla stowarzyszenia owego przeszło półtora miliona rubli, przyczem zarówno on, jak i jego wspólnicy mieli przy sobie żelazne kilofy, któremi mogli zabijać lub ranić.

Pet. Wiedomosti oświadczają, że są upoważnione urzędowo do zaprzeczenia podanych przez *Polit. Corresp.* i powtórzonych przez wiele innych dzienników wiadomości, że po Mołdawii i Wołoszczyznie podróżuje wielu Rossyan, w których policya rumuńska wykryć miała bądź agentów tajemnych rossyjskich, bądź oficerów sztabowych, starających się obeznać z pogranicznemi okolicami Rumunii, lub nawet zdjąć z nich plany na wypadek wojny. Podobne plotki — powiada dziennik petersburgski — są tendencyjnie podnoszone przez pewną część prasy wiedeńskiej do znaczenia faktu, z którego znów wysnuwają wniosek, że wkrótce może nastąpić formalne zerwanie stosunków między Rossyą a Rumunią, które i tak są już bardzo zachwiane. „Otóż — wszystko to jest nieprawdą, której zaprzeczyć uroczyście jesteśmy upoważnieni, jak również oświadczyć, że między Rossyą a Rumunią jak najprzyjaźniejsze istnieją dotychczas stosunki" — tak zapewnia dziennik rossyjski.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzym, 30 lipca. *Osservatore* ogłasza okólnik kardynała Niny z 25 b. m. do reprezentantów Watykanu z odpowiedzią na okólnik Frère-Orbana do reprezentantów Belgii. Okólnik odpiera zapatrywania Frère-Orbana i mówi, że zerwanie stosunków z Watykanem stanowiło część programu tego ministra już w chwili objęcia teki. Frère-Orbane czekał tylko na sposobność do tego kroku.

Według *Osservatore* nuncyusz przed odjazdem oznajmił królowi belgijskiemu, że papież udzielił autoryzacyi do zaślubin królowej Stefanii.

Kardynał Apuyno umarł.

Petersburg, 30 lipca. Poseł chiński Tseng przybył o godzinie 6 wieczorem.

Peszt, 31go lipca. (*Tel. pr.*) W gminie Suetto w komitecie ostrzyhomskim przyszło do rozruchów, z powodu poboru taksy wojskowej. Chłopi, mniemając, że notaryusz samowolnie zaprowadził nowy podatek, oblegli tłumnie urząd gminny. Musiano rekwirować wojsko.

Berlin, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Według *Nationalzeitung* mocarstwa bezwarunkowo wzbraniają się wejść w proponowane przez Portę dalsze rokowania. *Kreutzzeitung* zapewnia także, że o nowej dyskussyi nad kwestyą grecką nawet mowy być nie może. *Nord. All. Ztg.* wyraża przekonanie, że klęska, jaką Anglia poniosła w Afganistanie, wpłynie znacznie na jej akcyę w innych kwestyach. O samej klęsce nie nadeszły jeszcze bliższe szczegóły; zachodzi jednak podejrzenie, że między Ejubem baszą a uznanym przez Anglię emirem Abdurrahmanem istnieje tajne porozumienie.

Paryż, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Wiadomość, jakoby mocarstwa wysłały do Porty ultimatum w kwestyi czarnogórskiej, nie ma podstawy. Porta wystąpiła wprawdzie z kontrpropozycyami i żądała różnych zmian, ale mocarstwa oświadczyły stanowczo, że Porta musi albo przyjąć t. z. konwencyę Corti'ego albo propozycye mocarstw. Jak się zdaje, Porta wskutek tak kategorycznego oświadczenia zgodzi się na ustąpienie Dulcigna, a tym sposobem upadnie potrzeba demonstracyi flot, która też zapewne zostanie zaniechaną.

Londyn, 31 lipca. W Izbie niższej Hartington odczytał telegram majora Sandemanna, który donosi, że celem zasięgnięcia informacyi wysłał posłańca do Kandaharu. Powrotu gońca oczekiwać można dopiero po 10 dniach. Mówią, że plemiona Kakkis i Aczakais zgromadzają się, ale wojska w Quettah i Pishin dość są silne, aby zapobiedz ruchowi. Hartington dodał, że Phayre nie może jeszcze iść na odsiecz Kandaharu. Zresztą treść otrzymanych depesz nie jest alarmująca. Hartington mniema, że siły angielskie znajdujące się w Kabulu wystarczą na ubezpieczenie komunikacyj.

Izba wyższa przyjęła w trzeciem czytaniu bill irlandzki.

Posiłki przeznaczone do Indyj wynoszą 5.478 ludzi. Pierwszy transport odchodzi 3 sierpnia, ostatni 12 sierpnia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 lipca 1880, godzina 2 m., 23. Losy kredytowe 175·—, Węg. akcye kredyt. 257·75, Akcye anglo-austr. 129·—, Akcye banku Union 108·80, Akcye kolei Karola Ludwika 277·—, Akcye kolei północnej 244·50, Akcye kolei południowej 79·50. Akcye kolei Alföld 157·—, Akcye kolei Elżbiety 190·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 166·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·25, Galic. oblig. indemn. 97·70, Losy z r. 1864 173·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·—, Akcye kolei węg. galic. —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 132·—, Rubel papierowy 1·23¼, Wiedeńskie losy 116·57 Węgierskie losy 112·75, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 106·80 Usposobienie słabe.

Wiedeń, 30 lipca 1880, godzina 5 minut 10. Akcye kredytowe —·—. Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·25, Gal. indemizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·— Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 31go lipca 1880, godz. 10 m. 43, Akcye kredytowe 276·25, Anglo-austr. 128·20, Akcye banku Union 108·70, Kolej Kar. Ludw. 275·40, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·36½, Rubel papierowy 1·23¼, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 30go lipca, Wiedeń: Pszenica 10·75 do 11.50 zł., żyto 9·30 do 9·55 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·02 do 10.05 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 239 —, żyto —·—, spiritus loco 61·80, olej rzepakowy 55·20. Szczecin: Pszenica —, rzepik ——. Paryż: mąki 159 klgr. 60·50, olej rzepakowy 71·75, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 31 lipca 1880.

Hotel George'a.

Pp. F. hr. Potulicki z Glinian. S. hr. Tarnowski ze Sniatynki. Dr. W. Lisowski z Krakowa. A. Abrahamowicz z Targowicy. M. Perłowski z Odessy. A. Tomaszewski z Odessy.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. S. Kniaziołucki z Wiednia. Dr. J. Neusser z Krakowa. E. Wallisch z Wiednia. M. Quittner z Wiednia

Hotel Langa

Pp. J. Szczawiński z Brylewa. J. Weitzer z Gratzu. Z. Beck z Nadwórny. M. Hard z Wiednia. J. Karlitzki z Węgier.

Hotel Angielski.

Pp. J. Soniewicki z Przemyślan. K. Bauer z Czerniowiec. J. Walc z Husiatyna. A. Wiśniowski z Plichowa.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Siglitz z Wiednia. I. Pierzchała z Ujszkowiec. S. Zaruski z Oleska. F. Heitzmann z Wiednia. K. Wintergersch z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Chowaniec ze Stryja. S. Krajkowski z Przemyśla.

Hotel Kuhna.

Pp. R. Osmólski z Kuliczkowa. K. Moskwiński z Brzozdowic. W. Szymański z Drohobycza.

Hotel Podolski.

P. F. Łatkowski z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. P. br. Türke do Gdańska. J. Ressek do Wiednia. F. Negeldy do Wiednia. Dr. J. Brunstein do Wiednia. W. Angelus do Tarnowa. M Bystrzanowski do Warszawy. M Ochocki do Krakowa. J. Romański do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 31 lipca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 730.6mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 17.8°C. Psychrometr wilgotny + 16.4°C. Prężność pary 13.0mm Wilgoć 86%. Zachmurzenie 10. Wiatr SEI. Ozon 11.

Temperatura powietrza 14·2°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 754.9mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 29 lipca 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.	
	waluta austr				
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	276	—	279	50	bez kupona
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165		168	—	
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300		
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	254	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	—	99	—	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	60	92	60	
„ „ „ 5 pr. okresowe	98		99	—	
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w a.	102	—	104		
3. Listy dłużne za 100 złr.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	--	94	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	25	98	25	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—	
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—	
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—	
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	42	5	54	
Dukat cesarski	5	47	5	57	
Napoleondor	9	32	9	42	
Półimperyał	9	60	9	72	
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	72	
„ „ papierowy	1	22	1	24	
100 marek niemieckich	57	40	58	10	
Srebro	99	50	100	50	
[illegible] w srebrze	99	[illegible]	100	[illegible]	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 28 lipca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	71.95	72.10
luty-sierpień	72.—	72.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.90	73.05
kwiecień-październik	72.90	73.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	126.—	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130.25	130.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133 75	134.25
„ „ 1864 po 100 zł.	173 25	173.75
„ „ 1864 po 50 zł.	172.50	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143.75	144.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.30	101.80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.70	86.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.50	98.50
Galicyi	97.70	98.—
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93 50	94.—
Węgier	94.75	95.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	130.50	130.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	277.70	277.90
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	829.—	830.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	75.—	75 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	570.—	572 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	190.—	190.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2445.—	2450 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273 50	274 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	165.50	166 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	280.—	280.50
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	79.50	80.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	142.25	142.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	98.—	98.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc po 6 proc.	103.50	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	104 15	104 40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.25	100.75
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	102.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.30	90.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.75	86.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.75	105.25
„ „ „ II. emisyi	102.50	103.—
„ „ „ III. „	102.	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	92.—
z r. 1867	96.—	96.50
z r. 1868	90.80	91.20
z r. 1872	89.—	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85 25	85.75
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	105 75	106 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	19.60	19 90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	51 50	52 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	26.—	27 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42 —	42 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118.05
Paryż za 100 fr.	46.55	46.60

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.50	9.36 -
Rossyjski imperyał	9.63.—	9.65.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 29 lipca 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	75
„ „ „ w srebrze	72	85
Renta w złocie	86	50
Losy pożyczki z roku 1860	132	25
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	276	90
Londyn	117	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36½
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy.

(5221) **Ogłoszenie.**

L. 5605. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Wybranówka na miejscu w Wybranówce dnia 4 sierpnia 1880 o godz. 9tej przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Bóbrka dnia 28 lipca 1880.

(5220) **Ogłoszenie.**

L. 5604. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Berteszowie na miejscu w Berteszowie dnia 11 sierpnia 1880 o godz. 9tej przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Bóbrka dnia 28 lipca 1880.

(5031 1—3) **Edykt.**

L. 1121. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jakóbowi Broda pto 109 zł. 54 ct. a. w. z pn. w dniach 31 sierpnia, 5 października i 3 listopada 1880, zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod liczbą 3 w Zabłotcach położonego niestanowiącego hipoteki dłużnika własnego.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno dnia 19 czerwca 1880.

(5032 1—3) **Edykt.**

L. 1122. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Michałowi Hładyło pto 200 zł. a. w. z pn. w dniach 1 września, 6 października i 9 listopada 1880 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 31 w Grabowcu położonego niestanowiącego hipoteki dłużnika własnego.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno dnia 19 czerwca 1880.

(5216 1—3) **Edykt.**

L. 6504. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Józefa Preysa, A. Dawida Preysa i Herscha Preysa dzierżawców dóbr Harbuzowa i Manajowa, pierwszych dwóch w Olejowie a trzeciego w Harbuzowie zamieszkałych.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. sędziemu powiatowemu panu Zacharyaszowi Czuczawie w Zborowie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Ludwika Heynego w Złoczowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwiedzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 sierpnia 1880 godzinę 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie odbyć się mający.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym lub c. k. sądzie powiatowym w Zborowie, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 24 września 1880 i podać ją na terminie na dzień 8go października 1880, godzinę 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie wyznaczonym do uznania płynności i do oznaczenia prawa pierwszeństwa chociażby o nią, spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowskiej.

Złoczów dnia 23 lipca 1880.

(5217 1—3) **Edykt.**

L. 15202 C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski cywilny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. względnie 113 zł. 98 ct. odbędzie się na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tut. sąddzie w 3 terminach tj. w dniu 26 sierpnia, 23 września i 4 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 19 w Dziekanowicach w powiecie Krakowskiem położonej Salomei Kuligowej własnej.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 10 prc.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. registraturze.

Kraków 11 czerwca 1880.

(5215 1—3) **Edykt.**

L. 1663. Teofila Wąsikiewicz z Rzeszowa uznaną zostaje za obłąkaną zostaje za obłąkaną i ustanawia się jej za kuratora męża Aleksandra Wąsikiewicza z Rzeszowa.

C. k. Sąd obwodowy

Rzeszów 18 marca 1880.

(5224 1—3) **Edykt.**

L. 6949. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 26 sierpnia, 28 września i 28 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rostokach pod l. k. 112 i 115 położonych, ciała tabularnego niestanowiących do Zofii Łukań należących na zaspokojenie pretensyi Freidy Kamil w kwotach 26 zł. w. a., 11 zł. 10 zł. 80 ct. i 16 zł. w. a. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, a to realność pod l. k 112 za cenę 200 zł. w. a. a realność pod l. k. 115 ca cenę 150 zł. w. a., zaś przy trzecim terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Wrazie gdyby się jeden i ten sam kupiec na obie realności nie znalazł, będą takowe i osobno sprzedane.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież dalsze warunki licytacyjne można wejrzeć w tus. registraturze.

Kuty dnia 11 marca 1880.

(5210 1—3) **Edykt.**

L. 10172. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Józef Kurz wniósł zgłoszenie w celu sprostowania nowo założonego wykazu hipotecznego dla majętności tabularnej Józefówka przez odpisanie parcel gr. 219, 220, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 232, 233, 234, 235 i 236 z karty stanu majątkowego, wskutek którego do przesłuchania interesowanych termin na dzień 6 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem naznaczono.

Gdy pobyt wierzyciela hipotecznego Józefa Pluty wiadomy nie jest, ustanowiono dla obrony praw tegoż w tej sprawie kuratorem adw. Dr. Bronisława Gałeckiego.

Tarnów dnia 22 lipca 1880.

(5211 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1551. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia nieznanych właścicieli następujących rzeczy w drodze postępowania karnego w sądzie złożonych, jako to:

Jednej spodnicy różowej, jednej koszuli dziecinnej, 4 świdrów, 2 dłut, pary butów i pary chodaków, jednego pistoletu dwururkowego, jednej kłódki żelaznej, 1 noża kuchennego, 1 klucza i 1 witrycha, 1 nożyka, paczki sierści i nożyc, 1 flaszki graniastej, 1 kurtki sukiennej, 3 witrychów drewnianych, 1 łokcia, 1 szydła, 1 skałki, 1 nożyka i 1 paczki tytoniu, 1 dłuta, 3 witrychów, 1 klucza wielkiego i 3 mniejszych, 1 guni, 1 pary chodaków, 2 kluczyków, 1 drewnianego ciężadła do pługa, 1 pary pończoch, 3 sznurków paciorek, 1 klamerki, 1 laski ze sztyletem, 6 sznurków białych korali, 1 kapelusza czarnego, 1 płótnianki konopnej, 1 płótnianki konopnej i gaci zgrzebnych, 1 haczka kuchennego, 1 łancucha żelaznego, 1 pary skarpetek, 1 woreczka i 1 chusteczki, 5 par butów, 1 młota żelaznego, 1 łopaty żelaznej, 1 młotka mularskiego i 1 winkla żelaznego, 1 woreczka z drobnem żelaziwem, że takowe na dniu 6 lipca 1880 przez dubliczną licytacyę sprzedane zostały i uzyskaną z tej sprzedaży cene 10 zł. 15 ct. do c. k. urzędu poborowego w Lisku na rzecz skarbu złożono, dalej że w myśl §. 379 p. k. właścicielom przez przeciąg 30 lat, licząc od trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej przysłuża prawo, zwrotu uzyskanej ceny kupna w drodze sądowej żądać.

Lisko 22 lipca 1880.

(5219 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 299. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że wskutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Samborze dnia 31 grudnia 1879 l. 18372 na zaspokojenie wierzytelności Srula Lieb w ilości 329 złr. w. a. z odsetkami 6 % od dnia 7 października 1869 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 10 zł. 88 ct. w. a tudzież kosztami egzekucyjnemi 2 złr. 67 ct. i 9 złr. 76 ct. w. a. rozpisaną została publiczna przymusowa sprzedaż części dóbr „Dwerniczyzna górna“ w Wysocku wyżnem położonych wedle księgi gruntowej tutejszego sądu Dom. I. pag. 41 n. 5 haer. na imię dłużniczki Waleryi Fiala zapisanych.

Sprzedaż rzeczona odbędzie się w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to: w dniu 29 sierpnia i w dniu 23 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1) Licytacya tej części dóbr odbędzie się w dwóch terminach, na których te dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

2) Cenę wywołania stanowi wartość protokołem ocenienia z dnia 26 maja 1874 l. 2466 wydobyta w kwocie 5205 złr. w. a.

3) Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 520 złr. 50 ct. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych.

Obligacye i listy zastawne obliczone będą wedle kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, wadya innych licytujących po ukończeniu licytacyi będą im zwrócone.

4) Gdyby jednak na powyższych dwóch terminach części dóbr „Dwerniczyzna górna“ wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie została, na ten wypadek dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin sądowy na dzień 21 października 1880 o godzinie 10 przed południem z tem oznajmieniem, że niejawiący na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

O tej przedsięwziąć się mającej sprzedaży otrzymują uwiadomienie obiedwie strony c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, C. k. urząd podatkowy w Turce, klasztor X. X. Bazylianów Lawrowskich przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie Atamazyj Dorozowski, Państwo kameralne w Boryni przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie Hercel Goldreich, fundusz indemnizacyjny przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie, jako też wszys y wierzyciele, którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiek powodu nie została doręczoną, lub którzyby 9 sierpnia 1879 do tabuli weszli przez kuratora, który niniejszem w osobie p. Teofila Kraussa ustanowionym zostaje i przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządzonem zostaje.

Borynia dnia 12 lutego 1880.

(5232 1—3) L. 31909.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady aplikanta przy krajowem Archiwum akt grodzieckich i ziemskich w Krakowie z rocznem adjutum w kwocie 300 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę ubiegać się mogą tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, oddający się studyum historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale sejmowej z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu świadectwo dojrzałości a względnie dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 września 1880.

Z Rady Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 27 lipca 1880.

(5204 1—3) **Edikt.**

Zl. 12.875. Vom Czernowitzer k. k. Landesgerichte wird bekannt gegeben, daß zur Einbringung der der k. k. priv. galiz Actienhypothekenbank zustehenden, Forderung pr. 29393 fl. 6 kr. ſRG. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldnern Georg Misser, Hypolit Aywas und Katarina Aywas gehörigen landtäflichen Gutsantheils Mitkeu h. g. am 30 September und 4 November 1880 hg. mit dem vorgenommen wird, daß der Gutsantheil bei beiden Terminen nicht unter dem Ausrufspreise pr 60.000 fl. an den Bestbiethenden veräußert wird, das als Vadium 6000 jeder Kauflustige zu erlegen hat, und daß im Falle des Nichtverkaufes zur Sammlung der erleichternden Bedingnisse die Tagfahrt auf den 4 November 1880 4 Uhr NM anberaumt wird, daß endlich die übrigen Bedingnisse die Kauflustigen in der hg. Registratur einsehen können.

Czernowitz am 9 Juli 1880.

(5132 1—3) **Edikt.**

Zl. 30653. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der von der deutschen Hypotekenbank in Sachsen-Meiningen wieder Lokadia Smetkowska ersiegten Beträge pr 1925 Thl. pr. Crt. in effektiver klingender Münze sammt 5% Zinsen in effektiver klingender Münze von dem Theilbetrage pr. 275 RThl. vom 1 Juli 1873 angefangen, bis zu wirklichen Zahlung dann der Summe pr. 54450 Thl. pr Crt. in gleicher Münze sammt 5% in derselben klingender Münze zu leistenden vom 1 Jänner 1874 bis zum wirklichen Zahlungstage laufenden Zinsen so wie der Kosten pr. 24 fl. 63 kr. ö. W. dann der mit dem Bescheide vom 22 Mai 1874 Zl. 24036 zugesprochenen Exekutiioskosten pr 17 fl. 67 kr. öster. Währ. der Schätzungskosten pr. 32 kr ö. W. der mit dem h. g. Bescheide vom 29 April 1876 Zl. 14695 im Betrage von 47 fl. 47 kr. ö. W. zugesprochenen, so wie der weiteren Exekutionskosten von 41 fl 15 kr. ö. W., dieneuerliche Relizitation der früher der Lokadia Smetkowska, gegenwärtig dem Mendel Pieps eigenthümlich gehörigen, in Lemberg sub Nr. 56 neu 45 alt gelegenen Realität zu Gunsten der deutschen Hipothekenbank in Sachsen-Meiningen, auf Gefahr und Kosten des Bazyl Towarnicki und nunmehr dessen Erben nach Kräften des Nachlasses an einen Termine, und zwar am 11 October 1880 um 9 Uhr früh hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1. Den Ausrufspreis bildet der erhobene Schätzungswerth pr. 86404 fl. 24 kr. öW.

2. Jeder Kauflustige hat ein Vadium welches 10% des Ausrufspreises ausmacht d. i. also den Betrag pr 8640 fl. 42 kr. ö. W. oder eigentlich in runder Summe gerechnet den Betrag von 8600 fl. ö. W. im Baaren oder Sparrkassebüchele, oder auch in Staatsschuldverschreibungen, in galiz. Grundentlastungsobligationen, in Pfandbriefen des galiz. Boden-kreditvereines oder in galizischen Hipothekenbriefen, vor Beginn der Versteugerung zu Händen der Lizitationskomission zu erlegen.

Die Staatsschuldverschreibungen und galizische Grundentlastungsobligationen, Pfand- oder Hypothekenbriefe, werden zu Curse des letzten dem Lizitationstermine vorangehenden Tages, wie dieser Curs in der ämtlichen Lemberger Zeitung („Gazeta Lwowska“) ausgewiesen sein wird, berechnet werden. Das Vadium des Erstehers, wird in das gerichtliche Depositenamt erlegt, hingegen das der übrigen Lizitanten denselben gleich nach beendigter Versteigerung zurückgestellt werden.

3. Der Ersteher wird gehalten sein, binnen 30 Tagen nach Rechtskräftigwerdung des den Lizitationsakt zur Wissenschaft annehmenden Bescheides sich vor dem Gerichte auszuweisen, daß er nebst den ein gesetzliches Vorrecht vor allen Hypothekarlasten genießenden landesfürstlichen Steuern und den denselben gleichgestellten sonstigen Abgaben, die Forderungen der deutschen Hypothekenbank in Sachsen-Meiningen franco sammt allen Nebengebühren vollständig berichtigt, oder doch nach Bezahlung aller rückständigen Forderungen dieser Bank sammt Nebengebühren von derselben die Belassung der restlichen Forderung bei der Hypothek der versteigerten Realität erwirkt hat.

Diejenige Summe, welche der Ersteher an den obigen priviligirten Lasten, und an die deutsche Hipothekenbank in Baaren wird bezahlt haben, oder welche von dieser Bank bei der Hipothek wird belassen werden, gilt als auf Rechnung des Erstehungspreises geleistet.

Wovon diejenigen Tabulargläubiger, welche nach dem 27 Jänner 1879, als dem Ausstellungstage des ergänzten Tabularextraktes in die Landtafel gelangen sollten, oder denen der gegenwärtige Lizitationsbescheid oder die künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden sollten, durch den aufgestellten Kurator adw. Dr. Szwedzicki verständigt werden.

Lemberg am 3 Juli 1880.

(5240) **Ogłoszenie**

L. 1412. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Limanowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Niedźwiedź dnia 5 sierpnia 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Limanowa 28 lipca 1880.

(5110 1—3) **Edykt.**

L. 9787. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w dniu 26 marca 1818 umarła w Gródku Anastarya Onyszkiewiczowa z pozostawieniem majątku, nie rozporządziwszy na wypadek śmierci. Ponieważ miejsce pobytu powołanych do tego spadku z ustawy Teofili Onyszkiewiczowej i Katarzyny Zadorożnej sądowi tutejszemu wiadomem nie jest, przeto wzywa się tychże spadkobierców, aby w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym, swe deklaracye do tego spadku wnieśli, inaczej spadek ze zgłaszającymi się i z ustanowionym kuratorem adwokatem Dr. Flakowiczem przeprowadzony będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek 10 lutego 1880.

(5218) **Ogłoszenie.**

L. 8144. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Suowicz rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 12 sierpnia 1880.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Z c. k. miej. del. sądu powiatowego.

Złoczów dnia 23 lipca 1880.

(5214) **Ogłoszenie.**

L. 1479. Dla trybunału przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym na trzecią zwyczajną, w dniu 1 września 1880 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali prezydent c. k. sądu obwodowego Gustaw Kneudich przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego Michał Rola Woszczyński, Stanisław Mossor i Andrzej Lubaszek zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów 25 lipca 1880.

(5225) **Obwieszczenie.**

L. 2839. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kropielniki dnia 5 sierpnia 1880 a dla gminy Woszczańce dnia 13 sierpnia 1880 rozpoczyna.

Rudki dnia 21 lipca 1880.

(5202) **Edykt.**

L. 240. Dnia 5go sierpnia 1880 rozpoczęte zostaną dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg hipotecznych w gminie Siekierczyn, okręgu sądowego obertyńskiego.

Interesowani w zbadaniu stosunków posiadania mogą się zgłosić i przytoczyć wszystko co służy do wyjaśnienia lub ochrony ich praw.

C. k. komisya hipoteczna.

Piotrów dnia 25 lipca 1880.

(4924 2—3) **Edykt.**

L. 2655. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Jakób przeciw Andryjowi Karlik pto 28 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 10 września, w dniu 14 października i w dniu 12 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności l. k. 31 w Starejsoli położonej.

O czem się chęć kupna mających z tem uwiadamia, iż licytacya przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej przy trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania wynosi 45 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków służy do przeglądu w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Starasól 26 czerwca 1880.

(5191 2—3) **Edykt.**

L. 10652. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek M. L. Rosena kramarza w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radcę Laceka a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Dra Sternklara.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 27go sierpnia 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 24 września 1880 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 22 października 1880 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 21 lipca 1880.

(5201 2—3) **Edykt.**

L. 3475. C. k. sąd powiatowy w Nowym targu oznajmia, że celem zaspokojenia pretensyi Marcina Balka w kwocie 85 złr. a. w. odbędzie się w dniach 30 sierpnia, 27 września i 25 października 1880, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/16 części roli Pająkowej, w Gronkowie pod Nr. 81 przypisanej, Józefa Zagaty Pająka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 800 złr. a. w.

Protokół zajęcia i oszacowania oraz warunki licytacyjne są wyłożone do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu.

Nowytarg dnia 20 czerwca 1880.

(4951 2—3) **Edykt.**

L. 16350. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia tych niewiadomych wierzycieli, którzyby prawo hipoteki na realności pod l. k. 31 miasto w Drohobyczu po dniu 11 lipca 1880 uzyskali, że Franciszek i Neonila Lewiccy wnieśli do l. 16330/1880 pozew przeciw Jakubowi i Hendli Traugottom, dalej przeciw wiadomym wierzycielom hipotecznym, nareszcie przeciwko wszystkim tym którzyby po dniu 11go lipca 1880 prawo hipoteki na powyższej realność i uzyskali o rozwiązanie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 4 października 1871 między Julią Jachniewicz jako sprzedającą a małżonkami Jakubem i Hendlą Traugottami zawartego dalej o ustąpienie tychże z posiadania tej realności na rzecz powodów za spłatą 10.000 złr. w. a. i wykreślenie ich prawa własności ze stanu czynnego tej realności zaintabulowanie powodów za właścicieli tej realności nareszcie o wykreślenie ze stanu biernego pozycyj zaintabulowanych na rzecz wierzycieli hipotecznych w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 6 września 1880 o 9 rano, w tutejszym sądzie wyznaczono, ustanawiając zarazem dla powyższych niewiadomych wierzycieli kuratora w osobie tutejszego pana adwokata Dr. Wohllernera, któremu równocześnie rubrum powyższego pozwu się doręcza.

Jest tedy rzeczą tych pozwanych do ustanowionego kuratora się zgłosić i temuż potrzebnych środków do przeprowadzenia sporu udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, albowiem w przeciwnym razie ciż pozwani złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Zarazem zawiadamia się powyższych wierzycieli hipotecznych, że wskutek prośby Franciszka i Neonili Lewickich do l. 16401/1880 powyższy pozew zanotowano w tusądowej Tabuli tak w stanie czynnym realności pod l. k. 31 w Drohobyczu przy T. II p. 457, 458 n. haer. 12 i 13 jako też w stanie biernym realności przy odnośnych pozycyach pojedynczych wierzycieli hipotecznych.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 13 lipca 1880.

(5205 2—2) **Obwieszczenie**

ministerstwa handlu z dnia 21 lipca 1880 r. o prowadzeniu ruchu na c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta, począwszy od 1 sierpnia 1880 r.

Na podstawie §. 22 najwyższej koncessyi z 22 października 1871 r dz. u. p. nr. 145, ruch na c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta zostanie z dniem 1 sierpnia 1880 r. przez państwo objęty. Dyrektor c. k. uprzyw. pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej c. k. radca rządowy, Maksymilian Pichler, został ustanowiony c. k. zarządcą ruchu, a dotychczasowy sekretarz generalny c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta, cesarski radca dr. Franciszek Liharzik, zastępcą zarządcy.

C. k. zarządca ruchu, względnie jego zastępca podpisywać się będą w sprawach poruczonego im zarządu ruchu w sposób następujący:

C. k. zarządca ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta;

Zastępca c. k. zarządcy kolei Arcyksięcia Albrechta.

C. k. zarządca ruchu obejmie swój urząd od 1 sierpnia 1880 r. i z dniem tym ustaje wszelka ingerencya rady zawiadowczej towarzystwa na administracyę poruczoną c. k. zarządcy ruchu.

Wszystkie posady towarzystwa i oddziały administracyjne oraz cały personal bez żadnego wyjątku podlegać będą władzy urzędowej c. k zarządcy ruchu.

Kremer w. r.

(5189 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2548. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 20 sierpnia, 17 września i 15 października 1880 odbędzie się w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod lk. 204 i 239 w Oleszycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a masy spadkowej Ignacego Czyrulewicza i Maryi Czyrulewicz własnej w sprawie i na rzecz Herscha Rissa pto. 89 zł. 25 ct. w. a. z pn. pod następującemi warunkami.

a) Cenę wywołania stanowi kwota 170 zł. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 17 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 14 czerwca 1880.

(5198 2—3) **Edykt.**

L. 1945. C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że w dniach 26 sierpnia, 30 września i 29 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności Jana Białowusa pod l. k. 22 subr. 10 w Łapajówce, celem zaspokojenia pretensyi uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 182 zł. 57 ct. w. a z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum w kwocie 50 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszym sądzie

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka 30 czerwca 1880.

(5200 2—3) **Edykt.**

L. 2673 W dniach 20 sierpnia i 24 września 1880 o godz. 10 z rana odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 283 w Nadwórnej położonej, Jakóba Hryniszaka własnej, na rzecz Jana Barylaka pto. 80 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Warunki licytacyjne można w t. s. registraturze przejrzeć.

Na wypadek nie osiągnięcia ceny kupna równającej się wartości szacunkowej, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających, termin na 11 października 1880 o 8 godzinie przed południem.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 26 kwietnia 1880.

(4965 2—3) **Edykt.**

L. 1991. Dnia 22 września, 20 października i 24 listopada 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 38 w Bonarówce powiat Krosno położonej, nietabularnej Jana Padocha własnej w sprawie Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 156 zł. 98 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków i akt opisania wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno dnia 17 marca 1880.

(5206 2—3) **Edykt.**

L. 3830. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 236 zł. 49 ct. w. a z większej 300 zł. a. w. pochodzącej z odsetkami po 12 prc. od 12 października 1872, aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 11 zł. 48 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 6 zł. 46 ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Pawła Makarysa własnej pod l. 101 w Zamarstynowie położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 9 sierpnia, w dniu 9 września i w dniu 11 października 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł. a. w. a chęć kupienia mający złożyć ma 80 zł. a. w. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki, jakoteż wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O czem się obie strony, tudzież biuro powiatowe Zakładu kred. włościańskiego c. k. Prokuratoryę Skarbu, c. k. Urząd podatkowy, Ferdynanda Gadomskiego, Stefana Rusockiego, Nechę Schneider z życia i miejsca pobytu niewiadomą do rąk ustanowionego obecnie w tym celu kuratora adw. Dra Standa, jakoteż wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 22 listopada 1879, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego obecnie w tym celu z urzędu kuratora adw. Dra Luki z substytucyą adwok. Dra Bodeka, przez edykta i ogłoszenie w w gazecie urzędowej się uwiadamia.

Lwów 31 marca 1880.

(5193 2—3) **Edykt.**

L. 2552. C k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyji sprzedaje w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Stefanciów vel Stefańczuk pto 150 zł. w. a. z pn. realność dłużniczą pod l. k. 146 w Oskrzesińcach na imię dłużnika w księdze gruntowej dla Oskrzesiniec zaintabulowaną w trzech terminach t. j. dnia 1go września, 4 października i 5 listopada 1880, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Zakład 30 zł. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania, oszacowania i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 10 maja 1880

(5195 2—3) **Edykt.**

L. 2102. C. k. sąd powiatowy zawiadamia Juliusza Christa co do miejsca pobytu niewiadomego, iż Franciszek Hawranek wytoczył przeciw niemu i spólnikom pozew de praes. 15 czerwca 1869 l. 2353 spór o zapłacenie sumy 1120 zł. a. w.

Dla nieobecnego został zamianowany kurator ad actum w osobie Antoniego Christa, któremu albo swe dokumenta udzielić, albo sądowi innego zastępcę wskazać winien.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia dnia 15 maja 1880.

(5197 2—3) **Edykt.**

L. 4184. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Chaima Józefa Pantzera, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 150 zł. w. a z pn. od dłużnej masy leżącej po Owadie Pantzerze należącej mu się realność pod l. k. 313 w Bóbrce położona rzeczonej dłużnej masy spadkowej własna, ciała tabularnego niestanowiąca na trzech terminach t. j. dnia 22 września, 26 października i dnia 30 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 250 złr. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach w registraturze tusądowej.

Bóbrka 16 czerwca 1880.

(5196 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3617. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Müllera w kwocie 186 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 3 września, 19 października i 24 listopada 1880 zawsze o godz. 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż realności masy nieobjętej Seliga Korna własnej pod l. 188 w Bóbrce położonej jak Dom. Tom. II pag. 460 n 1 haer. ciała tabularne stanowiącej.

Na pierwszym i drugim terminie może realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej być sprzedaną na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków jest do przeglądnięcia w t. s. registraturze.

Bóbrka 23 maja 1880.

(5199 2—3) **Edykt.**

L. 4554. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia z życia i miejsca niewiadomego Jakóba Wołoskiego a względnie tegoż równie nieznanych spadaobierców, że dla nich w celu doręczenia uchwały tabularnej tegoż c. k. sądu z 5 grudnia 1879 l. 7169, na prośbę Seliga Freuwirtha i innych dotycznie własności realności pod Nr. 254 w Lisku wydanej, Nathan Grünzberg kuratorem do aktu ustanowiony został, i temuż wspomnioną uchwałę doręczono.

Lisko dnia 19 lipca 1880.

(5192 2—3) **Edykt.**

L. 15133. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie Wilchelma Krengla przeciwko Henrykowi Krenglowi z miejsca pobytu niewiadomemu, został dla pozwanego ustanowiony kuratorem adw. Dr. Wechsler z substytucyą adw. Dr. Blatteisa i poleca pozwanemu, aby się z ustanowionym kuratorem co do dalszego toku sprawy porozumiał, lub też innego pełnomocnika dla siebie ustanowił.

Kraków 4 lipca 1880.

(5017 2—3) **Edykt.**

L. 2407. Złoczowski c. k. sąd obwodowy ustanowił, celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 16 sierpnia 1879 l. 6878 w sprawie spadkowej Rozalii z Dobrowolskich 1 małż. Podhalicz 2 Wagner z miejsca pobytu i z życia niewiadomym interesantom Józefowi Dobrowolskiemu, Władysławowi Dobrowolskiemu, Wiktorowi Dobrawolsaiemu Emilii z Dobrowolskich Budaszewskiej względnie w razie tychże śmierci niewiadomym ich spadkobiercom kuratorem p. adw. Dr. Warteresiewicza z zastępstwem p. adw. Dr. Billeta i zarządził doręczenie rzeczonej uchwały dla wzmiankowanych nieobecnych interesantów do rąk wymienionego kuratora, o czem tychże z tem wezwaniem zawiadamia, aby do ustanowionego kuratora się zgłosili, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi podali, gdyż wynikłe z tego zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 3 kwietnia 1880.

(4958 2—3) **Edykt.**

L. 4353 C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Zelenkę, że pod dniem 28 kwietnia 1880 l. 4353 wniósł Mikołaj Czernyszew prośbę o zaintabulowanie go za właściciela 1) w stanie czynnym połowy realności w Kołomyi pod l. k. 81 $^{2}/_{4}$ i Nr. top. 947/1687, 947/1691 i 960/1743 na imię Adolfa Jägera wedle libr. haer. Tom. II pag. 520 n. 5 haer. zaintabulowanej, 2) za właściciela sumy 90 zł. m. k. z pn. na rzecz Michała Wojciechowskiego w stanie biernym $^{4}/_{5}$ części drugiej połowy realności pod l. k. ns. 81 $^{2}/_{4}$ i Nr. top. 947/1687, 947/1691 i 960/1743 libr. on. Tom. II. pag. 518 i 519 n. 3 Franciszka Zenenki własnej, tudzież na sumie 400 zł. m. k. w stanie biernym całej powyższej realności wedle libr. on. Tom II. pag. 383 n. 8 on. na rzecz Michała Wojciechowskiego zaintabulowanej, w skutek czego ustanowiono dla Franciszka Zelenki kuratora w osobie adw. Dr. Trachtenberga w Kołomyi i temuż uchwałę z dnia 20 maja 1880 l. 4353 na uskutecznienie tych wpisów w Tabuli miasta Kołomyi zezwalającą doręczono.

Kołomyja dnia 20 maja 1880.

(4993) **Ogłoszenie.**

L. 30445. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Jakób Salomon Hulles“ handel towarami mięszanemi we Lwowie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych dnia 2 lipca 1880 została wykreśloną.

Lwów dnia 10 lipca 1880.

(4719 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4116. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę Mojżesza Majera Turner w celu zaspokojenia kwoty 66 zł. 56 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Łucia Telebzdy własnej w Wybudowie pod l. k. 81 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia: 19 sierpnia, 22 września i 26 października 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w c. k. Sądzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 130 zł. a. w. a chęć kupienia mający, obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 13 zł. a. w.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy

Kozowa 8 czerwca 1880.

(4735 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3833. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Jana Wołoszczuka przeciw Antoniemu Korzak o 56 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności Antoniego Korzaka własnej, w Pistyniu pod l. k. 55 położonej w 3 terminach na dniu 21go października, 25 listopada i 22 grudnia 1880, zawsze o 10 godzinie rano za cenę szacunkową w kwocie 90 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 9 zł. sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kossów 8 kwietnia 1880.

(5167 3—3) **Edykt.**

L. 33754. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Saphir, iż w skutek wniesionego przez Feiwla Wittlin przeciw niemu podania z dnia 5 lipca 1880 l. 30811 uchwałą z dnia 10 lipca 1880 do l. 30811 nakaz płatniczy na sumę wekslową 147 złr. a. w. z pn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Bodek wręczono.

Lwów 24 lipca 1880.

(5165 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 4163. C. k. sąd powiatowy w Brodach dozwolił przymusowej publicznej sprzedaży zastawniczo opisanej realności pod l. 3 subr. 126 w Folwarkach wielkich położonej, Iłka Parfeniuka własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisu z dnia 18 maja 1870 l. 3472 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach, mianowicie: w dniu 20go sierpnia, 17go września i 21go października 1880 r. każdym razem o 10 godzinie z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Brody dnia 12 maja 1880.

(4756 3—3) **Edykt.**

L. 5753. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwotach 8 zł. 75 ct. 6 złr. 30½ ct., 147 złr., 77 złr. 18 ½ ct. i 58 złr. 65 ct. z przynależnościami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 254 l. top. 273 st. 277 now. i l. kat. 87 na przedmieściu Kantorya w Tarnowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do masy leżącej ś. p. Antoniny 1 Tapkowskiej 2 Kulczyckiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się w drodze relicytacyi przez publiczną licytacyę w jednym terminie dnia 23 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi się cena przez poprzedniego nabywcę Antoniego Szymiczka ofiarowania w kwocie 706 złr. 20 ct. w. a. z nadmienieniem, że realność ta na powyższym terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 71 złr. w. a., które w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej złożyć należy.

Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

W Tarnowie dnia 20 maja 1880.

(5126 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6014. C. k. sąd powiatowy Nisku przedsięweźmie w dniu 27 września 1880 począwszy od godziny 10 z rana, egzekucyjną sprzedaż realności pod L. C. 111 w Przędzelu położonej.

Zakład wynosi 140 złr. w. a., warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 14 lipca 1880.

(4819 3—3) **Edykt.**

L. 29218. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Ignacego Terczyńskiego, że Adam Pohorecki i Mikołaj Kalikst 2im. Pachniewski wniósł w dniu 1go maja 1880 do l. 19869 pozew przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Hyacynta Torczyńskiego i Ignacemu Torczyńskiemu o wykreślenie adnotacyi na dobrach Starogród Dom. 237 p. 87 n. 29 haer. p. 88 n. 30 haer. pag. 89 n. 31 haer. pag. 94 n. 91 on. n. 92 on. pag. 95 n. 93 on. p. 96. n. 94 i 95 on. uwidocznionej, wskutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Ignacego Torczyńskiego nie jest wiadome, ustanowiliśmy dla niego a wrazie jego śmierci dla jego nieznanych spadkobierców adw. Dr. Romanowskiego kuratorem, i adw. Dr. Szwedzickiego jego zastępcą, doręczając pierwszemu napis pozwu pomienionego.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby do dni 90 obronę pisemną wniósł, lub ustanowionym zastępcom potrzebne do obrony środki udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 3 lipca 1880.

(5103 3—3) **Edykt.**

L. 2608. C. k. Sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mendlowi Roller w ilości 800 zł. a względnie 767 złr. 36 ct. w. a. z pn. realność dłużnika pod lk. 106 w Beremianach składająca się z chałupy, budynków gospodarczych, ogrodu i około 28 ½ morgów pola i korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w dwóch terminach na dniu 16 sierpnia i 24 września 1880, każdym razem o 9 godzinie rano jednakowoż w obu tych terminach, tylko za cenę szacunkową 1500 złr. w. a. lub wyżej takowej przymusową drogą publicznej licytacyi sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość jej szacukową w ilości 1500 złr. a. w. a 10 prc. wadyum wynosi 150 złr. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akta grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 10 grudnia 1879.

(5102 3—3) **Edykt.**

L. 2607. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Łukanowi Romanowicz w ilości 50 złr. a względnie 47 złr. 96 ct. w. a. z pn. realność dłużnika pod lk. 99 w Capowcach składająca się z chaty i stajni tudzież ogrodu i 6 mor. pola ornego, a korpusu tabularnego niestanowiąca, w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 17 sierpnia, 17 września i 19 października 1880 każdym razem o godzinie 9 rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 505 złr.

Wadyum 10 prc. 50 złr. 50 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 5 grudnia 1879.

(4810 3—3) **Edykt.**

L. 2208. Dnia 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 33 w Przyborowiu wykazem hipotecznym nieobjętej Jana Borowca własnej, na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia 100 złr.

Cena szacunkowa 2490 złr.

Wadyum wynosi 249 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 kwietnia 1880.

(4793 3—3) **Edykt.**

L. 7997. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Itty Dreifach zamianował zawiadowcą tej masy pana Herscha Rappaporta, handlującego zbożem, a zastępcą tegoż p. Leibę Herscha dw. i. Kreutzenauer kupca, obu w Samborze zamieszkałych.

Sambor 1 czerwca 1880.

(4834 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14886. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Dawida Euglera przeciw Lazarowi Rubenamkowi o 36 złr. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności w Sokołówce pod l. k. 48 położonej w 3 terminach a to dnia 16 września, 14 października i 18 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 258 złr. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzednim złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 25 złr.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 18 marca 1880.

(4767 3—3) **Edykt.**

L. 27944. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, iż na zaspokojenie sum: a) 113 zł. 40 ct. w. a. z procentami 6% od dnia 3 stycznia 1879 i kwoty 1 zł. 13 ct. jako 1% prowizyi; b) 113 zł. 40 ct. w. a. z procentami 6% od dnia 3 lipca 1879 i kwoty 1 zł. 13 ct. w. a. jako 1% prowizyi; c) 1405 zł. 8 ct. w. a. z 7% procentami od dnia 3 stycznia 1880 i d) kosztów sądowych w ilości 16 złr. 28 ct. w. a. już przyznanych, jakoteż egzekucyjnych w kwocie 17 zł. 17 ct. w. a., na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 566¾ we Lwowie położonej ut. Dom. 126 pag. 151 n. 21. 22 haer. dłużników Ernestyny Hand i nieletnich Chuny Dawida 2 imion i Rudolfa czyli Riwena Handów własnej w trzech terminach a to dnia 17 września, 21 października i 25 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądu krajowego.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się tych wierzycieli, którymby ta uchwała lub późniejsza z jakiejkolwiek przyczyn doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 14 czerwca 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli do rąk obecnie ustanowionego kuratora w osobie adw. Dr. Manscha z zastępstwem adwokata Dr. Raresa.

Lwów dnia 26 czerwca 1880.

(4658 3—3) **Edykt.**

L. 4585. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia Jadwigę Wolańską, z miejsca pobytu niewiadomą, że dla niej z powodu wytoczenia przez Jakóba br. Romaszkana dnia 18 sierpnia 1879 l. 8140 pozwu przeciw masie konkursowej Heleny br. Dzieduszyckiej i innym ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Freudenberga, któremu Jadwiga Wolańska udzielić ma odpowiednią informacyę, lub sądowi innego pełnomocnika wymienieć ma.

Kołomyja dnia 13 maja 1880.

(4734 3—3) **Edykt.**

L. 3596. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Hrynia Owczaryka, także Wasyla zwanego z starej Jagielnicy w sprawie tabularnej c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu i Feibischowi Freud o 50 zł. w. a. kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dr. Czaczkowskiego celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 30 października 1879 l. 9398 i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających. O czem się strony tudzież Hrynia Owczaryka niniejszym edyktem z tem zawiadamia, żeby ustanowionemu kuratorowi podał potrzebne do swej obrony środki, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 10 maja 1880.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz z 10-letnią praktyką sądową, obznajomiony z wszystkiemi gałęziami sądownictwa, tudzież z czynnościami tabularnemi, mający na celu złożenie egzaminu tabularnego, w koncepcie z dobrym skutkiem użyty być może, chlubnemi świadectwami wykazać się mogący, poszukuje posady w sądzie, starostwie, u pp. adwokatów, notaryuszów lub też przy zakładaniu ksiąg gruntowych. (5228)

Wiadomość **M. P.** post restante **Strzyżów.**

Ulica Grodecka liczba 19ta jest

pomieszkanie

(w którem obecnie komisaryat dzielnicy IIgiej się mieści) składające się **z 5ciu pokoi, przedpokoju i kuchni,** z ogrodem lub bez tegoż, od 1 października r. b.

do wynajęcia.

Bliższa wiadomość w c. k. głównym składzie tytoniu l. I. (Halickie l. 4).

(5166 3—3)

Dla

Niedokrewnych

nerwowych i osłabionych.

Malaga z żelazem,

najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyj żelazistych

przeciw zubożeniu krwi.

Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw *bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy* i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.

Jedyny skład u wynalazcy tego środka, aptekarza **Henryka Blumenfelda, we Lwowie.** (5089 12—?)

Cena 2 zł. w. a.

MORSZYN

zdrojowisko solankowo borowinowe.

Morszyn, stacya kolei arcyksięcia Albrechta, dworzec, poczta tuż w samem zdrojowisku oddalony jest półtory mili od miasta Stryj, i w równejże przestrzeni od Bolechowa.

Miejscowość ta położona jest 1200 stóp n. p. morza u podnóża Karpat między krańcem niziny a wysokiemi górami Bieszczadu i dlatego posiada wszystkie własności łagodnego podgórskiego klimatu. Sam Morszyn jak i jego najbliższe otoczenie obfitują w wysokopienne lasy szpilkowe, ożywcze balsamiczne powietrze, obszerny ogród, rozległy park leśny i piękne spacery w pobliżu.

Kumys, żętyca, mleko, również skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych. Kąpiele ciepłe solankowe i borowinowo-mrówczane, rzeczne, żelaziste, stawowe i tusze wszelkiego rodzaju.

Stały lekarz w miejscu **W. Fryderyk Dzikowski** emerytowany lekarz powiatowy.

Troskliwość o wygody największa, kuchnia i pieczywo doborowe we własnym zarządzie. Muzyka „Weteranów" grywająca 2 razy dziennie.

Ceny:

umieszczenie w zakładzie:

za pokój, usługę, śniadanie, obiad, kolacyę i codzienną ciepłą kąpiel solankową tygodniowo 20 zł.
zaś bez kąpieli . . . . 17 zł.

umieszczenie we dworze:

za pokój, usługę, śniadanie, obiad, kolacyę i codzienną ciepłą kąpiel solankową tygodniowo 16 zł.
zaś bez kąpieli . . . . 14 zł.

dzieci połowę powyższej ceny.

Otwarcie zakładu 15 maja r. b.

O wczesne zamówienia na mieszkania uprasza się.

Bliższych objaśnień udziela zarząd zdrojowiska (3214 25—?)

Przewyborne

przez „Sues" sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł. 3·—
Nr. 4.	**Souchong,** mało narkot . .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo.** czarna familijne . . .	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	z najlepszych herbat .	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 68—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Wyłączny Skład na Galicyę.



Przez komisyę, złożoną z Szan. delegatów wys. c. k. Namiestnictwa, wys. c. k. Jeneralnej komendy wojskowej, wysokiego Wydziału krajowego itd. jako **najlepszy** ze wszystkich gatunków cementu uznany. (2707 16-16)

Ceny najniższe!

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

na rok

1880

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„Gazety Lwowskiej."

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

(1—?) # J. Neuhöfer (5230)

c. k. nadworny optyk i mechanik we LWOWIE, ul. Karola Ludwika licz. 9 róg ulicy Sykstuskiej, poleca szanownej P. T. Publiczności swój bogato zaopatrzony i największy skład towarów, jako to:

Okulary i cwiklery rozmaitego fasonu z różnorodnemi szkłami od 1 zł. począwszy i wyżej.

Lornetki ręczne w oprawie rogowej, szyldkretowej, srebrnej, złotej, z perłowej macicy i słoniowej kości.

Lornety teatralne od 3 zł. i wyżej.

Binokle wojskowe od 16 zł. i wyżej

Dalekowidze od 2 zł. i wyżej.

Teleskopy, perspektywy myśliwskie

Mikroskopy, lupy, szkła do czytania, kompasy i busole.

Barometry metalowe (Aneroidy) od 5 zł. i wyżej.

Barometry rtęciowe od 4 zł. i wyż.

Termometry rozmaite od 30 ct. i wyżej.

Alkoholometry po 2.50 3.50 i 5 zł.

Sacharometry po 2.50 i 3.30,

Areometry i manometry do kotłów parowych.

Taśmy miernicze, wagi wodne, piony, rajscajgi, calówki (Zolstöcke) i łańcuchy miernicze.

Aparaty rotacyjne, maszyny do elektryzowania, pudła stereoskopowe i obrazy, metronomy.

Instrumenta mechaniczne, geodezyjne, matematyczne i fizykalne w największym wyborze.

Naprawy we wspomnianych artykułach przyjmuje się i oblicza jak najtaniej.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się za zaliczką odwrotną pocztą. Każdy osobiście kupiony albo sprowadzony przedmiot odmienić można, jeśli nie odpowiedni, w ciągu dni 14.

J. Neuhöfer

c. k. nadworny optyk i mechanik we Lwowie, ulica Karola Ludwika licz. 9 róg ulicy Sykstuskiej.

1.000 złr. nagrody

obowiązuje się wypłacić publicznie temu, który rozwiąże nową senzacyjną zagadkę

Clipper PUZZLE

Cena kartonu **65 ct.**

Tasminda, środek przeciw bolu głowy. Lekkie zwilżenie skroni usuwa bezzwłocznie nawet nerwowy ból głowy. Skutek pod gwarancyą. Cena flakonu oryginalnego 98 ct.

L'ami de la Maison, lub: **uniwersalny przyjaciel domowy,** zawiera maszynę do ostrzenia, narzędzie, do rznięcia szkła, nóż do sardynków, młotek, obcęgi etc. Cena 1 zł. 20 ct.

Medium à la Hansen, lub: **misteryum umiejętności.** Cena kartonu oryginalnego 55 ct.

Elektryka **i jej skutki w słabościach ludzkich,** dla lekarzy, zakładów leczniczych, szkół i prywatnych osób. Batterya elektryczna z kompletnym przyrządem do napełniania, elegancko wykonana, kosztuje tylko 5 zł. 50 ct. Nabyć można u

Antoniego Rix, Wiedeń Praterstrasse 16.

za gotówkę lub pobraniem. Za towar, który się nie podoba zwracamy pieniądze.

(2478 6—6)

C. k. uprzyw. galic.

akcyjny Bank Hipoteczny

postanowił udzielać

pożyczki na dobra ziemskie także w 5% Premiowanych Listach hipotecznych.

Pożyczki udzielone w 5% listach hipotecznych, zwrotne są w 79 półrocznych ratach.

Rata półroczna wynosi 3 3/10 % od kapitału pożyczkowego.

5% Premiowane Listy hipoteczne

wylosowane będą w przeciągu lat 40. Losowanie odbywa się co pół roku.

Za każdy wylosowany 5% list hipoteczny wypłaci Bank kapitał

z Premią 10 procentową

to jest za 100 zł. w. a. po 110 zł. w. a.

Pożyczki **w 6% Listach hipotecznych** będą **jak dotąd i nadal udzielane.**

5% Premiowane Listy hipoteczne

są, tak jak 6 procentowe, najwłaściwsze **do lokowania kapitału** i mogą według prawa z d. 2 lipca 1868, DP. XXXVIII Nr. 93. być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież, wskutek najwyższego postanowienia z dnia 17 grudnia 1870, na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne d. 1 marca i 1 września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne **wylosowane ostatniego lutego i ostatniego sierpnia** każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we Lwowie, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż **w Krakowie, Czerniowcach, i Tarnopolu;**
w **Wiedniu,** Kantor wymiany bankowej austro-austr. Towarzystwa eskontowego,
w **Pradze,** Czeski Union Bank, i Czeski Escompte Bank;
w **Bernie,** Filia Banku Anglo-austryackiego;
w **Lincu,** Bank dla górnej Austryi i Solnogrodu;
w **Berlinie,** S. Bleichröder;
w **Warszawie,** Warszawski Bank dyskontowy;
w **Solnogrodzie,** Karol Steininger;
w **Gracu,** Poldenegg & Czerny;
w **Tryeście,** Filia Union-Bank;
w **Bielsku,** Bielitz-Bialaer Handels und Gewerbe-Bank.

(5209 1—3)

(Przedruk nie będzie płacony.)

Kolosalna wyprzedaż

nowo wynalezionych belgijskich patent. rewolwerów i strzelb lefoszówek.

Ponieważ fabryka potrzebuje pieniędzy, więc się sprzedaje. Kto potrzebuje dobrej broni, niech się z kupnem spieszy, gdyż taka sposobność nie nadarzy się więcej w życiu. Są jeszcze do nabycia kilka patent. rewolwerow 7 m/m, 6 strzałowe, na 50 kroków celnie bijące, z gwintowaną lufką, sztuka w szkatułce pięknej 3.90 a 4.50 lepsze, 9 m/m rewolwery z patronami 4.50 i 5.50, (te same kompletne) 12 m/m 5 i 6 zł., opatrzone najlepszemi drzewcami. STRZELBY perkusyjne, jednorurowe 5, 6 i 7 zł., te same dubeltówki 10.50, 12 i 14 zł. Wszystkie z lufkami damasceńskiemi Po 5 i 6 zł. najpiękniejsze rewolwery damskie, małe do kieszeni przy kamizelce, 6-strzałowe z patronami. Strzelby lefoszówki z Lüttich, najnowszej konstrukcyi, z lufkami gwintowanemi damasceńskiemi i ofualowemi, sztuka 20.50, 24, 28 zł., wyrzynane i niegrawirowane z gwarancyą zł. 9.50 do 12.50, najlepsze salonowe strzelby Floberta, odtylcówki do nabijania kapslami z kulą, patronami śrutowemi, gwarantowane. Do tego tarcze z żelaza.

Wszystkie artykuły myśliwskie w

Bureau der grossen Waaren-Depots

Wien II Praterstrasse 16.

(2478 5—6)

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,

leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszcz, liszaje, pierzchnicę, liszaj żrący, strupień, świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia zołzowe i kiły we i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.

Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.

Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.

(Ewentualnie udziela rady listownie.)

(Poradnik **1** złr. **20** cnt. za egzemplarz.) (4561 9—?)

Uznany przez krajową Radę zdrowia jako jeden z najlepszych

Zakład kąpieli siarczannych w Pustomytach,

któremu wielu chorych zawdzięcza nietylko ulgę w cierpieniach **reumatycznych** i t. d. ale nawet zupełne wyleczenie, zapewnia gościom wszelką wygodę przy **niezwykle tanich cenach.** Oddalony od Lwowa pół godziny drogi kolej: Stryjską, a przedewszystkiem wskutek pięknego położenia i **zdrowego powietrza,** jest równie miłem ustroniem wypoczynku podczas wakacyi dla P. P. urzędników, jakoteż i odpowiedniem miejscem zabaw i **wycieczek letnich** dla Szanownych stowarzyszeń lwowskich.

Kuchnia zawsze na rozkazy dobra i tania.

Zaprasza i bliższych objaśnień udziela chętnie ustnie i listownie

Zarząd kąpielowy w Pustomytach

(Nawarya.) (5233 1—3)

Nasienie Rzepy

pastewnej ścierniaanki (Stoppelrübensamen)

Jeden litr 1 złr. w. a. poleca

J. BULSIEWICZ w Bochni. (4325 7 10)

RUM z JAMAIKI.

KONIAK

wprost z Cognaku

ROSOLISY

i Likwory

sprzedaje handel

WINA

pod firmą

Karol Werner

we Lwowie

po cenach hurtownych. (4244 7—)

KAWĘ

wprost sprowadzoną gatunku najwyborniejszego, najczystszą, aromatyczną, dostarcza w belach pocztowych po $4^3/_4$ kilo czystej wagi z **opłatą cła i franco** za pobraniem pocztowem

Perłową prima 1 zł. 95 ct. kilo
Ceylon najwyborn. 1 zł. 70 ct. „
Mokę, wyborną 1 zł. 75 ct. „
Jawę zieloną 1 zł. 50 ct. „
Kuba, najlepszą 1 zł. 80 ct. „

R. Maiti

w Tryeście.

Wszystkie inne gatunki po cenach najtańszych w zapasie. (4744 7—?)

Dla małych dzieci.

Lekcye języka francuskiego za cenę 1 zł. 50 ct. miesięcznie od teraz aż do końca września, przez rodowitą Francuskę — W Rynku l. 38 na II piętrze. (5088 5—5)

Mężczyzna z uniwersyteckiem wykształceniem szuka posady jako bibliotekarz przy prywatnym księgozbiorze. Oferty pod adresem: **B. Brown** post. rest. **Kraków.** (5133 3—3)

Dr. Oskar Widmann

Prymaryusz szpitala powszechnego

mieszka i ordynuje ul. Dominikańska l, wchód od ulicy Grodzickich licz. 2 na I-szem piętrze nad c. k. apteką cyrkularną. (5220 1—3)

Dla c. k. urzędników.

Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów *Maurycego Tillera & Co.* **„zur Kriegsmedaille" w Wiedniu VII Mariahilferstrasse 22. poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu,** jak niemniej **c. k jeneralicyi, c. k. oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni**

kompletne uniformy galowe i zwykłe

jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.

Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.

Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von *Moritz Tiller & Co.* **„Zur Kriegsmedaille" Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts, der **k. k. Generalität, den k. k. Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren**

Complette Gala und Comode-Uniformen

ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.

Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.

Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco. (4846 6—112)

Owoce i Jarzyny

świeże t. j.

Morele, Czereśnie, Śliwki francuskie, Wisznie, Kalafiory, Szparagi, Ogórki i t. p.

otrzymuje codziennie i sprzedaje najtaniej **handel Nasion**

WILHELMA ADAMA we Lwowie

oraz poleca teraz do siewu zupełnie świeżą

Rzepę pastewną (Ścierniówki) i **Turnips angielski**

biała okrągła $^1/_2$ klg. · biała długa $^1/_2$ klg. · biały, okrągły lub długi $^1/_2$ klg. · żółty olbrzymi $^1/_2$ klg

Obstalunki na prowincyę uskuteczniam jak najstaranniej opakowane. (4530 5—6)

GŁÓWNY SKŁAD FABRYCZNY.

Powszechnie jako najlepszy uznany

Portland-Cement

z fabryk Opolskich **dawniej Grundmanna**



dostarcza **F. C. PROKSCH** we Lwowie ulica Trybunalska l 1.

C. k. uprzywilejowana

Assicurazioni Generali

w Tryeście

założony w roku 1831

Kapitał zakładowy 4,200.000 zł. w. a.

Rezerwy w gotówce na dział ubezpieczeń na życie 16,758,405 złotych 44 ct. w. a.

Dyrekcya c. k. uprzyw. Assicurazioni Generali ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że **główną agencyę ubezpieczeń na życie** dla **Galicyi wschodniej** powierzyła od 1 czerwca 1880 począwszy Panom

I. LANDAU i R. LANDAU we Lwowie.

Tryest dnia 31 maja 1880.
Dyrekcya c. k. uprz.
Assicurazioni Generali.

Z odwołaniem się do powyższego obwieszczenia jesteśmy gotowi przesyłać na każde żądanie programy i statuta bezpłatnie i przyjmować wnioski na ubezpieczenia na życie.

Subagentów przyjmujemy pod korzystnemi warunkami

Lwów dnia 1 czerwca 1880.

J. Landau i R. Landau

Biuro ulica Sykstuska licz. 19. (3915 9—10)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona **kuracya chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (4562 9—?)

JÓZEF PADEWSKI

we Lwowie Rynek l. 13

poleca

HERBATĘ chińsko-rossyjską

$^1/_2$ kilo po 2, 3, 4 i 5 złr.

$^1/_2$ kilo **wysiewków** po złr. 1.20 i 1.60, jakoteż w oryginalnym pakowaniu od najsławniejszej firmy rossyjskiej

Braci K. i S. Popów w Moskwie

1 fut. po złr. 3.20, 3.60, 4 i 4.60

ALBERTY

$^1/_2$ kilo złr. 1 i 1.15.

JAMAIKA RUM

$^1/_1$ fla. 1.75, 1.40, 1.20, 1.10 i 1 zł.

Zamówienia z prowincyi zwrotną pocztą nie licząc opakowania. (2708 31—?)

Już opuścił prasę

Zeszyt II^gi dzieła

Studien über die Judenfrage

Zwangs lose Hefte

cena zeszytu IIgo 20 cnt.

(Zeszyt Iszy kosztuje 40 ct.)

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. (5155 2—3)



Do głównego składu

Fortepianów i Pianin,

harmonii i organów

Ludwika Marka

we Lwowie ul. Teatralna l. 10

nadeszły nowe transporta **fortepianów i pianin** osobiście przez właściciela wybranych, z najlepszych fabryk wiedeńskich i zagranicznych

Gwarancya na lat 10.

Ceny sprzedaży i zamiany instrumentów najumiarkowańsze.

Tamże najbogatsza i najtańsza wypożyczalnia. (5183 1—?)

Ważne dla Dam.

Z powodu spóźnionego sezonu i niepomyślnego powodzenia w interesie, sprzedajemy nasz bardzo wielki skład

prawdziwych paryskich kapeluszy damskich,

z najnowszego fasonu **o połowę taniej.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłany ładny kapelusz słomkowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami. **Ceny od 1 zł. 75 ct. do zł 9·50 ct., co przedtem podwójnie kosztowało.** Kapelusze, któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót.

Grand Magasin de Modes

w Krakowie, ulica Grodzka licz. 65 (4942 5—3)